



TEATR + SZKOŁA

PODSUMOWANIE
PROJEKTU PILOTAŻOWEGO
BADAJĄCEGO MOŻLIWOŚCI
WSPÓŁPRACY
TEATRU I SZKOŁY

miejski teatr **MINIATURA**





TEATR + SZKOŁA

PODSUMOWANIE
PROJEKTU PILOTAŻOWEGO
BADAJĄCEGO MOŻLIWOŚCI
WSPÓŁPRACY
TEATRU I SZKOŁY

SPIIS TREŚCI

- 4 Agnieszka Kochanowska
DLACZEGO TEATR I SZKOŁA?
- 8 Krzysztof Stachura
**OD UCZESTNICTWA DO EMANCYPACJI.
O POŻYTKACH Z UCZESTNICTWA
W PRAKTYKACH EDUKACYJNO-TEATRALNYCH
DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH**
- 22 Sylwia Kilanowska-Męczykowska
PROJEKT W SZKOLE
- 38 Marta Jankowska
**TEATR I SZKOŁA – W POSZUKIWANIU
TWÓRCZYCH INSPIRACJI**
- 56 Dorota Bielińska, Agnieszka Ryll
**SZKOŁA W TEATRZE, TEATR W SZKOLE.
REFLEKSJE Z UDZIAŁU W PROJEKCIE
„TEATR I SZKOŁA”**

2

ZRÓB SOBIE TEATR

- 76 Agnieszka Grewling-Stolc
PRZYGOTUJ PRZESTRZEŃ DO DZIAŁAŃ TEATRALNYCH
- 80 Agnieszka Grewling-Stolc, Agnieszka Kochanowska
ETAPY PRACY NAD SPEKTAKLEM
- 86 Magdalena Żulińska, Wojciech Stachura
**CO SIĘ SPRAWDZA W PRACY
Z MAŁYM AKTOREM-AMATOREM**
- 94 Maciej Motowidło, Tomasz Okęcki
**TECHNICZNE ASPEKTY PRZEDSTAWIENIA.
KILKA PODPOWIEDZI**
- 100 Agnieszka Grewling-Stolc, Marta Jankowska
MASZ SPEKTAKL I CO DALEJ?
- 102 Agnieszka Grewling-Stolc, Agnieszka Kochanowska
**JAK ROZMAWIAĆ Z UCZNIAMI O SPEKTAKLU.
KILKA PODPOWIEDZI**
-
- 106 **DZIAŁANIA PROJEKTU „TEATR I SZKOŁA”**
-
- 118 **RODZAJE LALEK TEATRALNYCH**
- 120 **ZRÓB KUKŁĘ**
- 112 **ZRÓB PACYNKĘ**

3

DLACZEGO TEATR I SZKOŁA?

Agnieszka
Kochanowska

Teatr lalkowy i szkoła zawsze pracowały w tandemie. Rozumienie i interpretacja dzieła teatralnego zawsze znajdowały się na ważnym miejscu w podstawie programowej i to się nie zmieniło do dzisiaj. A jednak świat się zmienił, a wraz z nim i teatr, i szkoła. Czasami trudno to zauważyć w biegu codziennego życia, ale jesteśmy już w innym miejscu.

Praca nauczycieli staje się coraz trudniejsza w zmieniającym się świecie, w którym duża część ich uczniów będzie pracować w zawodach dziś jeszcze nieistniejących¹. Mniej ważna staje się konkretna wiedza (łatwa do wyszukania w Internecie), a najważniejsze konkretne kompetencje, jak odróżnianie prawdy od fałszu, umiejętność pracy w zespole, szybkiego uczenia się czy innowacyjność.

Teatr nie jest już jedynym miejscem realizującym misję edukacyjną we współpracy ze szkołami. Teraz większość instytucji i organizacji kulturalnych prowadzi własne, rozbudowane programy edukacyjne. Jak nigdy przedtem nauczyciele mają do wyboru wiele znakomitych propozycji rozwijających ich podopiecznych. Dlaczego mają wybrać teatr?

My, entuzjaści sztuki teatralnej, oczywiście nie mamy wątpliwości, że teatr daje unikalne doświadczenia i umiejętności. Jednak rzeczy oczywiste często bywają pomijane i zapominane aż do momentu, kiedy zaczynamy boleśnie

¹ Wojciech Kulik, *Nasze dzieci będą pracować w zawodach, które jeszcze nie powstały*, <http://www.benchmark.pl/aktualnosci/nasze-dzieci-beda-pracowac-w-zawodach-ktore-jeszcze-nie-powstaly.html> (dostęp 15.12.2017)



odczuwać ich brak. **PROJEKT „TEATR I SZKOŁA” POWSTAŁ PO TO, ŻEBY NAWIĄZAĆ NOWĄ RELACJĘ, POZNAĆ SIĘ OD NOWA W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI.** Zadać sobie pytania, po co teatr szkole i po co szkoła teatrowi – co możemy dać sobie nawzajem, a najważniejsze – co możemy dać uczniom.

Ankiety wstępne dla uczniów piątych klas z dwóch szkół w Gdańsku pokazały, że dzieci mają bardzo sporadyczne doświadczenia teatralne. Wiele z nich nie było jeszcze nigdy w teatrze, natomiast większość brała udział w przedszkolnych i szkolnych przedstawieniach. Często są pozostawione same sobie w kontakcie z dziełem teatralnym – rzadko wyjście do teatru jest omawiane wcześniej czy dyskutowane po.

↑
Klasa Vb ze Szkoły Podstawowej nr 20 podczas warsztatów teatralnych prowadzonych przez aktora Wojciecha Stachurę.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



W rozmowach z nauczycielami okazało się, że często nie czują się kompetentni, żeby omawiać obejrany spektakl, stąd pojawia się oczekiwanie, że to pracownik teatru wszystko wyjaśni. Jednak przy omówieniach przedstawień realizowanych przy całej widowni traci się możliwość dyskusji, pogłębienia tematu, odniesienia do doświadczeń i emocji konkretnych uczniów. Przedstawienie automatycznie zostaje sprowadzone do kilku prostych haseł.

Dlatego też ta publikacja została podzielona na dwie części. Jedna odnosi się bezpośrednio do projektu: prezentuje wyniki przeprowadzonych badań wśród nauczycieli i uczniów, artykuły ekspertek z Centrum Edukacji Nauczycieli i Kreatywnej Pedagogiki związane z projektem teatralnym w szkole oraz relacje nauczycielek klas, które brały udział w projekcie. Druga część to zbiór praktycznych porad i informacji, które mogą się przydać w codziennej pracy nauczyciela i dać poczucie większej pewności siebie w rozmowie o teatrze i w jego tworzeniu z uczniami.

Obie nauczycielki-uczestniczki projektu „Teatr i szkoła” zwróciły uwagę na przydatność metod teatralnych w praktyce nauczycielskiej, a także na rozwój ważnych kompetencji u ich uczniów w trakcie projektu – większa integracja w klasie przekładająca się na umiejętność pracy zespołowej, pobudzenie kreatywności w realizacji różnych zadań na scenie i poza nią, większa pewność siebie w wystąpieniach publicznych, duma z przeprowadzenia projektu od początku do końca. Ważna okazała się też możliwość interdyscyplinarnej współpracy w szkołach – projekt stał się okazją do integracji nauczycieli różnych przedmiotów, z których każdy miał swój wkład w realizację przedstawienia.

Mamy nadzieję, że zarówno ta publikacja, jak i kolejne działania podejmowane we współpracy teatru i szkoły przełożą się na wychowanie twórczych, dojrzałych emocjonalnie i aktywnych osób, którym teatr będzie zawsze bliski. ■



Rozgrzewka
aparatu mowy
podczas warsztatów
teatralnych.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

OD UCZESTNICTWA DO EMANCYPACJI. O POŻYTKACH Z UCZESTNICTWA W PRAKTYKACH EDUKACYJNO- -TEATRALNYCH DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Krzysztof Stachura

SPOŁECZNY KONTEKST UCZESTNICTWA

Polska młodzież ma nikłą wiedzę o teatrze jako o instytucji kultury i niewiele doświadczeń związanych z udziałem w przedstawieniach czy innych wydarzeniach animowanych przez teatry. Jest to przede wszystkim efekt generalnie niewielkiego zainteresowania dorosłych Polaków (ich rodziców i opiekunów) tą formą instytucjonalnej aktywności kulturalnej. Z danych CBOS za 2016 rok wynika, że przynajmniej raz w roku do teatru chodzi 19% Polaków. Jest to też mniej więcej stały od kilku lat trend (jest nieznacznie lepiej niż było 10 lat temu i wcześniej) (CBOS 2017:2). Zakładając więc, że tylko 1 na 5 osób choćby sporadycznie oferuje dzieciom możliwość kontaktu ze sztuką teatralną, zadanie włączania młodych ludzi w świat instytucji spoczywa na innych agendach socjalizacyjnych, przede wszystkim na szkole.

Skuteczna realizacja procesu kulturalnej inkluzji nie jest jednak prosta. Wpływ ma na to kilka czynników. Po pierwsze, proces ten wymaga pogłębiania międzysektorowej współpracy – szkół, placówek teatralnych, rodziny, a czasem także innych instytucji. Po drugie, wiąże się z koniecznością pokonania szeregu barier formalno-biurokratycznych, na przykład związanych z organizacją „wyjść” do teatru. Po trzecie, w szkole niską rangę mają przedmioty artystyczne – uwarunkowania do prowadzenia edukacji kulturalnej są więc niekorzystne (szerzej o tym: zob. Krajewski, Schmidt 2014). Po czwarte – co wynika z trzech powyższych argumentów – szkoły nie zawsze widzą wartość w budowaniu relacji z instytucjami kultury, w tym teatrami.

Pomimo raczej niekorzystnych warunków do tworzenia przestrzeni działań wspólnych na linii szkoła-teatr wiele aktywności zmierzających do zbliżenia tych światów przynosi dobre efekty. Widać to na przykładzie wniosków, jakie płyną z danych zebranych w ramach projektu „Teatr i szkoła” prowadzonego przez Miejski Teatr Miniatura w Gdańsku. W toku tego zadania zebrano dane od uczniów klas piątych szkół podstawowych i nauczycieli ze szkół na terenie województwa pomorskiego (od nauczycieli nauczania przedszkolnego po pedagogów w liceach), w tym tych współpracujących z Teatrem przy okazji innych projektów. Grupę ponad 40 uczniów i 110 nauczycieli zapytano (uczniów dwukrotnie – przed startem [n=44] i po zakończeniu projektu [n=41]) o doświadczenia związane z udziałem w zorganizowanych zajęciach, warsztatach i przedstawieniach. Mimo niewielkiej liczebności próby objętej badaniem zebrany materiał stanowi ciekawe studium przypadku – płynące z niego wnioski warto przemyśleć w kontekście nowych funkcji przypisywanych dziś edukacji kulturowej (zob. *Cultural Participation...* 2014) czy zmieniającej się roli praktyk uczestnictwa w kulturze (zob. Bachórz, Stachura 2015).

MŁODZI W TEATRZE: RELACYJNOŚĆ – PARTYCYPACJA – OŻYWIENIE

Deklaracje piątoklasistów potwierdzają, że wizyty w teatrze nie stanowią ważnej praktyki życia rodzinnego. Regularnie na przedstawienia do teatru chodzi co 20 uczeń. Okazuje się natomiast, że szkolna interwencja i zaangażowanie młodych ludzi w działania projektowe przekładają się na zwiększenie poziomu zainteresowania tą formą aktywności kulturalnej. W badaniu przeprowadzonym już po zakończeniu projektu młodym ludziom bardziej podobała się na przykład scenografia (wzrost z 9% do 25%

SZKOLNA INTERWENCJA
I ZAANGAŻOWANIE
MŁODYCH LUDZI
W DZIAŁANIA
PROJEKTOWE
PRZEKŁADAJĄ SIĘ NA
ZWIĘKSZENIE POZIOMU
ZAINTERESOWANIA.

OPUSZCZENIE SZKOLNYCH MURÓW STAJE SIĘ WYJĄTKOWĄ OKAZJĄ DO POZNANIA INNEGO ŚWIATA SPOŁECZNEGO, ODMIENNEGO PORZĄDKU ORGANIZACYJNEGO I RÓŻNYCH FORM DZIAŁAŃ INSTYTUCJONALNYCH.

wskazań) oraz możliwość zabawy przy tworzeniu czegoś z innymi (48% – 71%). Ludyczny element uczestnictwa liczy się bardziej niż samo doświadczenie występowania przed innymi, tworzenie rekwizytów czy przebieranie się w kostiumy. Szczególnie ważne jest jednak to, że uczestnicy częściej doceniali relacyjny aspekt bycia w instytucji kultury, czyli możliwość wspólnego doświadczenia teatru z innymi (43% – 54%). Stanowi to potwierdzenie tez stawianych dziś przez badaczy kultury, akcentujących, że na skłonność do uczestnictwa bardzo duży wpływ ma właśnie czynnik społecznościowy (zob. Nacher 2012). Długofalowym pozytywnym efektem wspólnej pracy przez działania kulturalne jest zbudowanie lepszych relacji z innymi. Dla części uczniów projekty teatralne stają się szansą na wzmocnienie siatki kontaktów, znajomości i przyjaźni.

Fakt, że prawie 2/3 badanych za szczególnie ciekawy element projektu uznało możliwość zwiedzania teatru, potwierdza poczucie niedosytu kontaktu z instytucjami. Opuszczenie szkolnych murów staje się wyjątkową okazją do poznania innego świata społecznego, odmiennego porządku organizacyjnego i różnych form działań instytucjonalnych. Niespełna połowa piątoklasistów za bardzo ważne uważa warsztaty z aktorami, a 1/3 ceni przede wszystkim możliwość uczestnictwa w pracach nad przedstawieniem i jego późniejsze odegranie przed innymi. Oprócz waloru aktywnej partycypacji współuczestnictwo w warsztatach czy przedstawieniach wzmacnia słabo rozwijane w systemie szkolnym kompetencje: autoprezentacji, konfrontacji z publicznością i opanowania. Niezmiernie ważne jest też zdobywanie przez uczniów nowych umiejętności komunikacyjnych, związanych z wyrażaniem swojej opinii czy gotowością do udziału w dyskusji. Wspólna praca nad spektaklem pozwala im także uczyć się wchodzenia w odpowiednie role i odnajdowania swojego miejsca w zespole. To także bardzo ważne, ale rzadkie kompetencje, których często nie jest w stanie przekazać polska szkoła (Stachura 2017: 120–122).

Wyzwaniem dla edukatorów – zarówno w szkołach, jak i w instytucjach kultury – jest angażowanie do działania osób, które deklarują brak zainteresowania i motywacji. Wśród uczniów niemal 1 na 4 podkreśla, że doświadczenia zbierane w teatrze są nudne i nieciekawe. Może to wynikać z różnych czynników – złej organizacji procesu projektowego, konieczności dostosowania się do określonej (sztywnej) formuły zajęciowej, braku odpowiedniego kapitału kompetencji czy deficytu doświadczeń



i wynikających z tego obaw i lęków. Tych powodów jest z pewnością więcej. Jeśli jednak założyć, że prawie 4 na 5 Polaków nie ma nawet sporadycznego kontaktu z instytucjami teatralnymi, pewien zestaw niechęci czy barier, który odczuwają młodzi ludzie, wydaje się naturalny. Młody wiek jest natomiast z pewnością okolicznością sprzyjającą do zmagania się z tymi ograniczeniami, a docelowo zwiększania potencjału partycypacji (zob. Chawla 2001).

Ciekawych wniosków dostarcza przegląd zestawienia najpopularniejszych skojarzeń, jakie mają badani, gdy myślą o teatrze. Wyraźnie widać, że kontakt z instytucją ma duże znaczenie dla zasadniczej zmiany percepcji. O ile przed startem projektu uczniowie częściej sygnalizują, że teatr to w ich wyobrażeniu „przedmioty/rekwizyty”, „fotele” i „bajki”, teatralne doświadczenie sprawia, że wśród skojarzeń jest więcej wskazań na

WYRAŹNIE WIDAĆ, ŻE KONTAKT Z INSTYTUCJĄ MA DUŻE ZNACZENIE DLA ZASADNICZEJ ZMIANY PERCEPCJI.

↑
Część klasy Vb ze Szkoły Podstawowej nr 20 podczas warsztatów teatralnych z aktorem Wojciechem Stachurą.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

„scenę”, „kurtynę”, „światła/reflektory” czy „aktorów”. Pojawiają się pojedyncze wskazania na „ciekawość” i „emocje”, znikają wyobrażenia o „ciszy”, „braku telefonu” i „wolnym od szkoły”. Percepcja instytucji kultury, jaką jest teatr, staje się żywsza, pełniejsza i bardziej konkretna. Udaje się tym sposobem realizować jeden z podstawowych celów edukacji kulturowej, jakim jest pobudzanie wrażliwości artystycznej, a przez to też zdolność do sprawnego funkcjonowania w kulturze (zob. Krajewski, Frąckowiak).

TAKI MODEL KULTURALNEJ AKTYWIZACJI, WYNIKAJĄCY Z OKREŚLONEGO MODELU SOCJALIZACJI I NABYWANIA DOŚWIADCZEŃ WE WCZESNYM ETAPIE ŻYCIA, PEŁNI ROLĘ SKUTECZNEGO NARZĘDZIA BUDOWANIA I ROZWIJANIA KAPITAŁU KULTUROWEGO.

NIEPEWNOŚĆ CZY SPRAWSTWO? EDUKATORZY JAKO MOSTY MIĘDZY INSTYTUCJAMI

Bardziej trwałe włączenie dzieci w świat kultury możliwe jest przy zwiększeniu częstotliwości angażowania ich w projekty kulturalne, w tym te z zakresu edukacji teatralnej. Nadrzedną rolę w tym procesie odgrywają dorośli – nie tylko rodzice, ale też nauczyciele, edukatorzy i animatorzy. Warto w tym kontekście pamiętać, że nie wszyscy pedagodzy czy opiekunowie posiadają kompetencje do tego, by pełnić ważną rolę w procesie edukacji kulturowej dzieci i młodzieży, być przewodnikami wprowadzającymi w arkana instytucjonalnego życia kulturalnego (ze szczególnym naciskiem na teatr). Podkreślenie tego faktu paradoksalnie może pomóc lepiej zaplanować działania aktywizujące, na przykład uwzględnić w tym procesie element podnoszenia kompetencji samych edukatorów (zob. Ośrodek Badań i Analiz... 2016). Niektórzy z nich nie tylko nie mają wielu własnych doświad-

czeń związanych z uczestnictwem w życiu kulturalnym w instytucjach, ale też specjalizują się w nauczaniu przedmiotów niezwiązanych z edukacją artystyczną czy szeroko rozumianą humanistyką (co dodatkowo utrudnia angażowanie się i wspieranie uczniów w zdobywaniu doświadczeń kulturalnych). Dodatkowo ich wspomnienia z wizyt w teatrze w dzieciństwie są często negatywne – spektakle albo były odbierane jako niezrozumiałe, nieciekawe i nudne, albo w ogóle się ich nie pamięta.

Takie deklaracje stanowią jednak rzadkość. Zazwyczaj bowiem o „chodzeniu do teatru” myśli się w kategoriach wielkiego, magicznego zdarzenia, wiążącego się z podniosłą atmosferą, wyjątkowymi przeżyciami i możliwością doświadczenia nowych emocji, a niekiedy też atrakcją w postaci wycieczki do innej miejscowości, w której znajdował się teatr. Do czasów

szkolnych wyjść ma się sentyment i miło się je wspomina. Część nauczycieli podkreśla, że to właśnie socjalizacja do kontaktu z instytucją kultury sprzed lat wpłynęła na zbudowanie więzi z teatrem jako instytucją, którą chętnie i regularnie się odwiedza. Taki model kulturalnej aktywizacji, wynikający z określonego modelu socjalizacji i nabywania doświadczeń we wczesnym etapie życia, pełni rolę skutecznego narzędzia budowania i rozwijania kapitału kulturowego (zob. Dumais 2002).

„Dorośle” skojarzenia z teatrem do pewnego stopnia pokrywają się z przywoływanymi z dzieciństwa i młodości wspomnieniami. Są one jakościowo odmienne od bardziej spontanicznych i naturalnych wskazań uczniów. Odbiór teatru przez nauczycieli jest w większym stopniu symboliczny i metaforyczny – z jednej strony akcentuje się szczególność czy wyjątkowość teatralnego doświadczenia, z drugiej – podkreśla dobre emocje związane z teatrem. Bardzo duże znaczenie odgrywają „przeżycia/wrażenia”, „kultura” i „sztuka”, przy czym to ostatnie skojarzenie może być rozumiane na dwa sposoby – jako część dorobku kulturowego (co sugerowałby generalny wydźwięk wypowiedzi badanych) lub przedstawienie/spektakl. Relatywnie często podkreśla się inne emocjonalne konotacje, takie jak „magia/inny wymiar”, „wyobraźnia” czy „ruch/ekspresja”. W doświadczaniu teatru liczą się też „cisza/skupienie” i „nastrój”, ale też „radość”, „relaks”, „przyjemność” czy „pomysłowość”. Hasło „teatr” budzi też – niejako dla odmiany w stosunku do wskazań ludycznych – skojarzenia z „kulturą wysoką”, „luksusem”, „obyciem”, „szerokimi horyzontami”, a nawet „poprawnym zachowaniem”. Takie tradycyjne, konserwatywne wyobrażenia teatru wpisują się w najbardziej powszechne społeczne rozumienie kultury – jako przestrzeni odświętnej, odległego od codzienności sacrum. Te same skojarzenia stanowią jednocześnie barierę dla wielu (nie)uczestników życia kulturalnego, którzy wstydzą się i obawiają swojego braku kompetencji, „nieobycia” i nieumiejętności odczytywania kodów kulturowych niezbędnych do czucia się pełnoprawnym odbiorcą oferty instytucji kultury (Bachórz [et al.] 2014: 65–76).

Nauczyciele uważają, że współpraca szkół z teatrami stanowi ważną i potrzebną platformę realizacji celów edukacji kulturowej. Relacja między tymi instytucjami ma wspierać umiejętność korzystania z dóbr kultury przez młodych ludzi (89% wskazań), pobudzać ich kreatywność (79%) i rozwijać

NAUCZYCIELE UWAŻAJĄ, ŻE WSPÓŁPRACA SZKÓŁ Z TEATRAMI STANOWI WAŻNĄ I POTRZEBNĄ PLATFORMĘ REALIZACJI CELÓW EDUKACJI KULTUROWEJ.



↑
W Rekwizytorni podczas zwiedzania teatru. Pacynki prezentuje aktor Wojciech Stachura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

poczucie estetyki (73%). Wizyty uczniów w teatrach są też postrzegane jako narzędzie ich aktywizowania i pobudzania do refleksji (72%). Za sprawą działań kulturowych realizuje się więc – w założeniu – także inne, poza artystyczne cele, co stanowi kluczowe wyzwanie w nowych programach edukacyjnych wykorzystujących narzędzia kulturalne (zob. np. Warszawski Program...). Mniejsze znaczenie ma instrumentalność tego procesu, czego świadectwem może być fakt, że znacznie mniejsze grono edukatorów (44%) uważa, że edukacja teatralna ma wspierać proces realizacji programu zajęć szkolnych.

Dobierając ofertę dla uczniów, nauczyciele deklarują, że kierują się kryterium potencjalnego zainteresowania (72%) i to zdecydowanie najpopularniejszy czynnik mający wpływ na wybór konkretnej propozycji. 1/3 pedagogów pyta o preferencje uczniów, a 2/3 poszukuje najbardziej interesujących propozycji samodzielnie. Trudno ocenić, czy decyzja o (nie)włączeniu młodych ludzi w proces decyzyjny jest zasadna i w jaki sposób wpływa na poziom ich zadowolenia z pobytu w instytucji kultury. Z jednej strony wielu młodych ludzi nie ma wiedzy, kompetencji i doświadczeń, które mogłyby pomóc im świadomie wybierać najciekawsze elementy teatralnej oferty. Z drugiej natomiast nie wiemy, na ile tworzy się im sprzyjające warunki do podejmowania takich decyzji (zob. Malone, Hartung 2010).

NAUCZYCIELE ZAUWAŻAJĄ, ŻE EFEKTEM SPOTKAŃ W TEATRZE JEST ROZWIJANIE WAŻNYCH KOMPETENCJI – GOTOWOŚCI MÓWIENIA O SWOICH WRAŻENIACH Z UCZESTNICTWA W ZAJĘCIACH, TESTOWANIA WŁASNEGO POTENCJAŁU TWÓRCZEGO CZY ALTERNATYWNEGO SPOJRZENIA NA LITERATURĘ.

Niepewni swoich wyborów są jednak zapewne także sami edukatorzy, borykający się albo z deficytem kompetencji kulturowych umożliwiających podejmowanie trafnych decyzji, albo z barierami logistycznymi wynikającymi ze sposobu funkcjonowania szkoły, albo z trudnością w zbudowaniu relacji z osobą w instytucji kultury. 3 na 10 nauczycieli konsultuje wybór oferty teatru z rodzicami, 13% – z dyrektorem, rzadziej korzysta się z recenzji, poleceń innych pedagogów czy rozmów z reprezentantami instytucji. Jedna trzecia decyzji ma podłoże ludyczne – poszukuje się możliwości wyboru spektaklu, na którym uczniowie będą się dobrze bawić. Podobnie jak w przypadku założeń współpracy na linii szkoła-teatr, relatywnie najmniejszą wagę przywiązuje się do celu instrumentalnego, czyli możliwości udziału w przedstawieniu, które jest adaptacją dyskutowanej na lekcjach lektury, albo omawia wątki zapisane w podstawie programowej. Dość sztywne ramy tradycyjnego modelu edukacji sprawiają, że możliwość skorzystania z instytucjonalnej alternatywy traktowana jest jako „odskocznia” od mitręgi codziennej realizacji napiętego szkolnego planu (zob. Petrović, Marković 2014).

Możliwość zdobycia pozaszkolnych doświadczeń doceniają – według opinii pedagogów – sami uczniowie. Nawet przyjmując założenie, że nauczyciele być może zbyt optymistycznie postrzegają wyobrażenia młodych ludzi o wizytach w teatrze (a oni sami o swoich wrażeniach wprost nie mówili), pozytywne opinie ma zdecydowana większość z nich. Akcentuje się między innymi fakt, że edukacja poza szkolnymi murami to niecodzienne przeżycie, które uczniowie lubią i które ich intryguje. Nowość doświadczenia postrzegana jest jako narzędzie rozwijania wyobraźni i coś ciekawszego niż żmudna szkolna codzienność.

Korzyści z pobytu w instytucji kultury są też jednak bardziej praktyczne. Nauczyciele zauważają, że efektem spotkań w teatrze jest rozwijanie ważnych kompetencji – gotowości mówienia o swoich wrażeniach z uczestnictwa w zajęciach, testowania własnego potencjału twórczego czy alternatywnego spojrzenia na literaturę. Jednocześnie podkreśla się, że częstotliwość i intensywność kontaktu szkół z instytucjami kultury jest niewystarczająca, a dla wielu uczniów udział w działaniach projektowych jest często dopiero



Uczniowie podczas omówienia po spektaklu *Kasieńka* na podstawie książki Sarah Crossan w reż. Anny Wieczur-Bluszcz.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

pierwszym doświadczeniem teatru. W sytuacji deficytu korzystania z tej formy aktywności kulturalnej naturalnymi wyborami stają się inne formy spędzania czasu pozaszkolnego, przede wszystkim rozrywki pozainstytucjonalne (zob. Filiciak 2010).

Mimo wszystkich ograniczeń wpisanych w logikę systemu szkolnego połowa nauczycieli jest zdania, że zasady organizacji pracy w placówkach edukacyjnych bardziej zachęcają (49% wskazań) niż zniechęcają (19%) do organizowania „wyjść do teatru”. Budowanie współpracy międzyinstytucjonalnej (na linii szkoła-teatr) jest oceniane jednoznacznie pozytywnie przez wszystkich szkolnych aktorów: dyrekcję, nauczycieli i rodziców. Problematyczne w kontekście współpracy placówek edukacyjnych i kulturalnych są jednak ograniczenia organizacyjne, techniczne i komunikacyjne. Do podejmowania wspólnych działań zniechęca zarówno specyfika działania szkoły, jak i niedoskonałości dostępnej oferty. Trzeba więc borykać się z uciążliwościami wymogów podstawy programowej, z kolizją z potrzebami i oczekiwaniami innych nauczycieli (które wynikają z organizowania zajęć pozaszkolnych) oraz z problemem konieczności zapewnienia dodatkowej opieki uczniom. Kiedy już uda się pokonać ograniczenia związane z rytmem funkcjonowania szkoły, do współpracy z instytucjami kultury zniechęcają takie czynniki jak cena biletów, godziny organizowanych spektakli, logistyka dojazdów czy jakość dostępnej oferty instytucjonalnej (zob. Żakowska, Kępińska, Kuśmierska 2017).

Jest też szereg czynników, które mają negatywny wpływ na ocenę doświadczenia kontaktu z instytucją w trakcie pobytu. Dotyczą one (1) jakości oferty, (2) modelu dystrybucji biletów, (3) organizacji wydarzenia oraz (4) jakości infrastruktury. W obszarze oferty krytyczne głosy odnoszą się do niewielkiej liczby spektakli dla najmłodszych i ich niezrozumiałego przekazu. Aspekty merytoryczne są jednak oceniane znacznie lepiej niż kwestie organizacyjne. Nauczyciele dostrzegają w tym aspekcie kilka niedogodności. Zwracają na przykład uwagę na problemy z biletami – ich niską dostępność, brak możliwości dokonywania zwrotów, konieczność dokładnego określania liczby uczestników czy ponoszenia kosztu przez nauczycieli. Duży dyskomfort wiąże się z organizacją samych spektakli. Szkolni opiekunowie miewają złe doświadczenia korzystania z pomocy personelu technicznego i są krytyczni wobec długiego czasu oczekiwania na wejście na widownię oraz sposobu organizacji przydzielania dzieciom miejsc. Część problemów wynika z ograniczeń przestrzennych. Podkreśla się więc brak miejsca na przygotowanie śniadania dla dzieci czy ścisk w oczekiwaniu na dostęp do szatni. Zmniejszenie skali występowania tych trudności byłoby możliwe dzięki profesjonalizowaniu relacji z publicznością. Jedną z możliwych dróg, jaką mogą w tym procesie podążyć instytucje kultury, jest „rozwój widowni” (ang. 'audience development'), czyli strategia



rozwojowa, której celem jest poznawanie publiczności, dbałość o nią, rozumienie jej potrzeb i integrowanie jej w przestrzeni, jaką dysponuje instytucja (zob. Kawashima 2006).

Doświadczenie trudności nie znosi jednak generalnie pozytywnego wydźwięku współpracy między szkołami a teatrem. Możliwe jest zresztą pogłębianie i intensyfikacja tej relacji. Nauczyciele chętnie korzystaliby na przykład z rozwiązań personalizowanych, czyli możliwości uczestnictwa w spektaklach premierowych (51%), prezentacjach przedstawień na początku nowego sezonu (37%) i dedykowanych spotkaniach z przedstawicielami teatru (31%). Równoległe ważnym elementem oferty są propozycje edukacyjne, między innymi warsztaty z technik teatralnych (40%) i integracyjnych (36%) oraz dostępność scenariuszy lekcji przygotowanych w oparciu o tematykę spektakli (38%). Wydaje się, że pole współpracy międzysektorowej z udziałem szkół i instytucji kultury (w tym: teatrów) jest szerokie.



Wizyta w Pracowni Plastycznej podczas zwiedzania teatru.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

NIE TYLKO UCZESTNICTWO

Nowoczesne formy edukacji kulturowej mają istotne znaczenie dla wzmocnienia kapitału kulturowego odbiorców tych działań. Wprawdzie najczęściej są nimi dzieci i młodzież, ale adresatami programów edukacyjnych, w których wykorzystuje się narzędzia kulturowe, powinni być również dorośli. W działaniach i projektach takich jak „Teatr i szkoła” priorytetem jest nie tylko angażowanie uczestników w aktywności kulturalne. Równie ważne jest osiągnięcie innych celów – podnoszenie poczucia własnej wartości, zmniejszanie poziomu izolacji społecznej czy zwiększanie świadomości wagi działań społecznościowych. Różne formy i narzędzia kulturowe mają wspierać proces zmiany społecznej, którego efektem może być poprawa poziomu dobrostanu, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i grupowym (Varbanova 2011).

Nie można osiągnąć tych celów ani szybko, ani w powszechnej skali. Jeśli jednak kultura ma być narzędziem społecznego włączenia i działać jak dźwignia (zob. Szultka, Zbieranek 2012), wspierając rozwój kompetencji tych, którzy tego najbardziej potrzebują, chyba najlepszą platformą i najszybszym pasem transmisyjnym do realizacji tego celu będą właśnie działania edukacyjne. Aby mogły one być skuteczne, potrzebne są, między innymi, ciągłość projektów, rozwijanie sieci współprac instytucjonalnych, podnoszenie kompetencji animatorów i organizatorów życia w polu kultury oraz budowanie struktur międzysektorowych. Wówczas istnieje też realne prawdopodobieństwo, że obok dyskursu „znoszenia barier” rozwinie się dyskurs „realizacji potencjałów”, a uczestnictwo będzie w większej mierze nakierowane na rozwijanie autonomii, sprawstwa i emancypacji uczestników życia kulturalnego.

BIBLIOGRAFIA

- A. Bachórz [et al.], *Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa*, Gdańsk 2014.
- A. Bachórz, K. Stachura, *W poszukiwaniu punktów stycznych. Rekonstrukcja dyskursu o problemach (nie)uczestnictwa w kulturze*, Gdańsk 2015.
- CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2016 roku. Komunikat z badań*, 12/2017. Dostęp: www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_O12_17.PDF [5.12.2017].
- L. Chawla, *Evaluating children's participation: seeking areas of consensus*, „PLA Notes” 42, 2001, s. 9–13.
- Cultural Participation for Children and Young People Experiencing Poverty. Research seminar report*, Cardiff 2014. Dostęp: <https://museum.wales/media/31210/transforming-futures-research-seminar-report.pdf> [5.12.2017].
- S. A. Dumais, *Cultural Capital, Gender, and School Success: The Role of Habitus*, „Sociology of Education” 75(1), 2002, s. 44–68.
- M. Filiciak [et al.], *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, Warszawa 2010.
- N. Kawashima, *Audience development and social inclusion in Britain. Tensions, contradictions and paradoxes in policy and their implications for cultural management*, „International Journal of Cultural Policy” 12(1), 2006, s. 55–72.
- M. Krajewski, M. Frąckowiak, *Raport z realizacji programu Bardzo Młoda Kultura 2016*. Dostęp: https://issuu.com/bardzomodakultura/docs/raport_bmk_2016 [5.12.2017].
- M. Krajewski, F. Schmidt, *Raport końcowy z badań nad procesem wprowadzania nowej podstawy programowej z plastyki i muzyki*, Poznań 2014. Dostęp: www.mkidn.gov.pl/media/docs/2015/20150325_raport_koncowy.doc [5.12.2017].
- K. Malone, C. Hartung, *Challenges of participatory practice with children*, [w:] B. Percy-Smith, N. Thomas (red.), *A handbook of children and young people's participation. Perspectives from theory and practice*, Londyn 2010, s. 24–38.
- A. Nacher (red.), *Spacerowicze, nomadzi i sieciowi łowcy okazji*, Kraków 2012. Dostęp: http://www.mik.krakow.pl/wp-content/uploads/wezly_i_przeplwy_lekki.pdf [5.12.2017].
- Ośrodek Badań i Analiz Społecznych, *Środowisko edukacji kulturowej w województwie pomorskim. Doświadczenia i perspektywy. Raport z badań*, Gdańsk 2016 [tekst niepublikowany].
- K. Stachura, *Budowanie zespołów*, [w:] M. Krajewski, A. Skórzyńska (red.), *Diagnoza w kulturze*, Warszawa 2017, s. 116–130.
- Z. S. Petrović, M. Marković, *Partnership between the school and the environment – teaching outside the classroom*, „Facta Universitatis, Series: Philosophy, Sociology, Psychology and History” 2, 2014, s. 53–64.
- S. Szultka, P. Zbieranek, *Nowy wymiar kultury*, [w:] ciż (red.), *Kultura – Polityka – Rozwój. O kulturze jako „dźwigni” rozwoju społecznego polskich metropolii i regionów*, „Wolność i Solidarność” 44, Gdańsk 2012, s. 7–13.
- L. Varbanova, *Cultural participation in education and lifelong learning: a catalyst for personal advancement, community development, social change and economic growth*, 2011. Dostęp: <http://www.houseforculture.eu/upload/Docs%20ACP/AccessstoculturepolicysummaryAugust312012updatedFormatted1.pdf> [5.12.2017].
- Warszawski Program Edukacji Kulturalnej 2015–2020*. Dostęp: http://www.wpek.pl/pi/95815_1.pdf [5.12.2017].
- K. Żakowska, A. Kępińska, K. Kuśmierska, *Między zabawą a sztuką. Wybory kulturalne opiekunów dzieci. Raport z badania jakościowo-ilościowego*, Warszawa 2017. Dostęp: <http://www.cen.gda.pl/wp-content/uploads/2017/06/Mi%C4%99dzy-zabaw%C4%85-a-sztuk%C4%85-raport-NCK-i-GFK.pdf> [5.12.2017].

JEŚLI KULTURA MA BYĆ NARZĘDZIEM SPOŁECZNEGO WŁĄCZENIA I DZIAŁAĆ JAK DŹWIGNIA, WSPIERAJĄC ROZWÓJ KOMPETENCJI TYCH, KTÓRZY TEGO NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄ, CHYBA NAJLEPSZĄ PLATFORMĄ I NAJSZYBSZYM PASEM TRANSMISYJNYM DO REALIZACJI TEGO CELU BĘDĄ WŁAŚNIE DZIAŁANIA EDUKACYJNE.

PROJEKT

W

Sylvia Kilanowska-Męczykowska

nauczycielka, konsultantka ds. edukacji polonistycznej
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

SZKOLE

22



Świat się zmienia, a z nim przekształca się szkoła. Współcześni uczniowie są inni niż ich rodzice i dziadkowie. Świadomi użytkownicy nowoczesnych technologii oczekują od szkoły nie tylko podawania danych, które sami mogą odnaleźć, ale inspiracji do własnych poszukiwań, dostrzeżenia tego, czym sami się interesują. Taka zmiana wymusza na szkole i nauczycielach refleksję nad modelem kształcenia. „Szkoła przyszłości powinna przestać być miejscem milczenia przerywanego dialogiem nauczyciela z uczniem, a stać się terenem działania interpersonalnego wszystkich uczestników procesu dydaktyczno-wychowawczego, miejscem przeżywania siebie jako wartości” [Kosyrz 1993, s. 86]. Metoda projektów wydaje się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom uczniów i nauczycieli, korespondując także ze zmianami, jakie obserwujemy w otaczającym nas świecie.

Zdanie egzaminu, dostanie się do wymarzonej szkoły, nauczenie się języka obcego, umiejętność rozwiązywania problemów – te i inne cele są usytuowane na końcu drogi zwanej edukacją. Nawet nie drogi, ale dróg, bo sens tkwi w tym, że można do tych celów dotrzeć w różny sposób. Najważniejsze dzieje się pomiędzy, bo to droga jest celem samym w sobie – idąc nią, nabywamy umiejętności oraz poznajemy samych siebie i innych, z którymi podążamy tą samą ścieżką. Tu pojawia się właśnie metoda projektów, która opiera się o działanie zespołowe. To zespół – uczniowie i nauczyciel

TEATR + SZKOŁA

– wspólnie określają cel, wybierają drogę dążenia do niego, wzajemnie się motywują, obserwują efekty, uczą się od siebie, przedstawiają sobie wyniki pracy i na końcu sami siebie oceniają [Karolak 2004, s. 8].

Metoda projektów pasuje do dzisiejszych czasów. Uczestnicy projektu edukacyjnego nie tylko nabywają wiedzę, ale także odkrywają siebie: poznają swoje społeczne role i pozycję w grupie, uczą się współpracy, przekonywania innych do swoich racji, doświadczają różnych, czasami skrajnych emocji i uczą się je rozumieć. Ten aspekt jest szczególnie ważny w kontekście dzisiejszego rynku pracy. Szkoła powinna bowiem zadbać, by jej mury opuszczał człowiek świadomy siebie, umiejący określić swoje słabe i silne strony, samodzielny, zorganizowany, wyznaczający sobie cele, kreatywny i potrafiący współpracować w grupie.

Efektywność tej metody widoczna jest wyraźnie w realizowanym przez Miejski Teatr Miniatura projekcie „Teatr i szkoła”, w którym miałam okazję uczestniczyć. Z wielką radością obserwowałam, jak uczniowie i towarzyszący im nauczyciele szukali w działaniach teatralnych swojego miejsca i podążali drogą do wyznaczonego celu.

METODA PROJEKTÓW A ZMIANY W SZKOLNICTWIE

Dziś projekt edukacyjny jest codziennością w szkole gimnazjalnej. W wielu placówkach można uczestniczyć w dniach projektów, podczas których uczniowie prezentują efekty swojej pracy zarówno sobie nawzajem, jak i nauczycielom oraz rodzicom. Zmiany, które zaszły w ubiegłym roku, dają szansę na to, by projekt zaistniał w starszych klasach szkoły podstawowej, a kto wie, czy jego początki nie powinny pojawić się już w młodszych klasach. Dlaczego? Autorzy zmian w podstawie programowej szkół podstawowych różnych przedmiotów zgodnie podkreślają ważną rolę samokształcenia, a umiejętność uczenia się wypracowuje się latami. Oprócz zdolności uczenia się, także inicjatywność oraz świadomość i ekspresja kulturalna są jednymi z ośmiu kompetencji kluczowych, „których wszystkie osoby potrzebują do zatrudnienia, samorealizacji i rozwoju osobistego, integracji społecznej, a także bycia aktywnym obywatelem” [Żurawska 2010, s. 8].

Koncentrując się na dziedzinie teatru, podkreślić należy w szczególności rolę praktycznego wymiaru nauczania: projekt jest najlepszym sposobem

TO ZESPÓŁ – UCZNIOWIE I NAUCZYCIEL – WSPÓLNIE OKREŚLAJĄ CEL, WYBIERAJĄ DROGĘ DAŻENIA DO NIEGO, WZAJEMNIE SIĘ MOTYWUJĄ, OBSERWUJĄ EFEKTY, UCZĄ SIĘ OD SIEBIE, PRZEDSTAWIAJĄ SOBIE WYNIKI PRACY I NA KOŃCU SAMI SIEBIE OCENIAJĄ.

23



ISTOTA METODY PROJEKTÓW

Mirosław Szymański w publikacji *O metodzie projektów* podkreśla, że projekt jest metodą, w której grupa ludzi uczących się samodzielnie planuje i wykonuje pewne działania oraz ocenia ich wykonanie. Źródłem projektu powinna być sytuacja problemowa z życia codziennego, bliska uczestnikom projektu [Szymański 2000, s. 61]. Projekt „Teatr i szkoła” idealnie wpisuje się w te założenia, zakładając samodzielne opracowanie scenariusza spektaklu przez uczniów, w którym będą mogli przedstawić swój punkt widzenia.

Nauczyciel pracujący metodą projektów powinien przed jego rozpoczęciem zastanowić się, czy problematyka, którą proponuje, zbieżna jest z zainteresowaniami jego uczniów. Czy wybrana forma projektu pasuje do zespołu klasowego? Czy wiedza i umiejętności nabyte w trakcie działań przydadzą się uczniom w przyszłości? Czy projekt będzie angażował tylko jeden przedmiot, czy nabierze charakteru interdyscyplinarnego.

Przygotowując projekt, nauczyciel musi określić:

- cele (zbieżne z podstawą programową),
- treść projektu,
- sposoby wykonania zadań,
- ramy czasowe realizacji poszczególnych etapów i całego przedsięwzięcia,
- zasoby i środki działań (np. czy ma w szkole przestrzeń sceniczną),
- adresatów projektu,
- sposoby monitorowania działań i ich ocenę,
- formę prezentacji rezultatów.

UCZEŃ I NAUCZYCIEL W PROJEKCIE

Metoda projektu związana jest z kompletną zmianą relacji między nauczycielem i uczniem. Ten pierwszy przestaje być centralną postacią procesu edukacji, nie przekazuje uczniom gotowej, wyselekcjonowanej wiedzy, lecz pozostawia przestrzeń do samodzielnego funkcjonowania (np. wyboru problemów, sposobu działania członków grupy). Nauczyciel nie jest dyktatorem, lecz facylitatorem. Nie narzuca gotowych rozwiązań, ale inspiruje do poszukiwań, modelując dyskretnie kierunki uczniowskich działań. Ten drugi – a przecież najważniejszy – staje się podmiotem procesu. Uczniowie czują się docenieni i zmotywowani, gdy uwzględnia się ich doświadczenia, pomysły, zainteresowania. Metoda projektu jest więc idealna w rozwoju

↑
Warsztaty
w Pozytywnej
Szkole Podstawowej
poświęcone
spektaklowi *Kasienka*
z wykorzystaniem
metod teatralnych.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

organizacji pracy. Może być skupiony wokół określonego dzieła lub gatunku teatralnego, a jednocześnie – poza procesem pozyskiwania i porządkowania informacji o teatrze (funkcja poznawcza) – ma istotny wymiar praktyczny, ponieważ wiąże się ze stworzeniem nowego bytu. Czy będzie to etiuda teatralna prezentowana na forum klasy, czy – bardziej efektowna – forma przedstawienia dla całej szkoły, będzie ona zmuszała do refleksji nad tymi formami medialnymi – i to refleksji prowadzonej w praktyce. Wreszcie forma projektu stanowi również sposób na przekroczenie trzech kwadransów lekcyjnych, bo z konieczności jest procesem długofalowym i interdyscyplinarnym.



↑
Warsztaty
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

→
Warsztaty
w Pozytywnej
Szkole Podstawowej
prowadzi Agnieszka
Grewling-Stolc
z Teatru Miniatura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

nie tylko poznawczym, ale też emocjonalnym i wychowawczym, wspiera cenione dziś kompetencje pracy w grupie i kreatywności. Całościowość tej metody rozumie się jako zaangażowanie całego środowiska w proces kształcenia. Uczeń, poszukując wiadomości, korzysta z różnych źródeł informacji, wykorzystuje doświadczenie szkolne i pozaszkolne, łączy wiedzę i praktykę z różnych przedmiotów.

W tradycyjnym systemie ocena dokonywana jest przez nauczyciela na podstawie kryteriów, które nie zawsze są zrozumiałe dla ucznia. W metodzie projektów ocena wpisana jest w proces działań, dzięki czemu uczeń może sam rozpoznać, czy robi postępy, ocenić je i skonfrontować z postęпами innych uczestników projektu. Metoda projektów wpisuje się zatem w model nauczania aktywnego w duchu szkoły progresywistycznej [Mikina i Zajac 2011, s. 65]. Oznacza też odejście od nauczania frontального charakterystycznego dla szkoły tradycyjnej.





ZALETY I WADY METODY PROJEKTÓW

Opisałam już wcześniej zalety tej metody. Z własnego doświadczenia wiem, że kształtuje ona postawę samodzielności, odpowiedzialności, pobudza inwencję i aktywność. Uczniowie łączą swoje pasje z nowo poznaną wiedzą, niczym badacze odnajdując radość poznania. Metoda ta pełni też funkcję integrującą zespół klasowy czy międzyklasowy, budzi uczucie przywiązania do szkoły i kolegów. Uczestnicząc w projekcie, można poznać swoich towarzyszy z zupełnie innej strony, odkryć ich pasje, które mogą stać się pasjami większego grona osób.

Niestety metoda ta ma i wady. Uczniowie przyzwyczajeni do tradycyjnego nauczania czasami nieufnie i bez entuzjazmu reagują na to, co nowe, czując, że udział w projekcie będzie od nich wymagał dodatkowego wysiłku. Trudności w realizacji projektu mogą spotkać nas także ze strony innych nauczycieli i dyrekcji, niechętnych do współpracy. I my sami, wybierając nietrafiony temat, źle zarządzając procesem lub tworząc zbyt ambitne zadania, możemy wpłynąć na negatywny odbiór samej metody projektu. Czasami też zwykła szara rzeczywistość w postaci popsutego sprzętu lub konfliktu w grupie gasi entuzjazm uczestników projektu. Ale kto nie podejmie próby, ten nie ma szans na poczucie ogromu satysfakcji z udziału w doświadczeniu wspólnej nauki.

ŚCIEŻKA PROJEKTOWA, CZYLI HARMONOGRAM PRACY NAUCZYCIELA I UCZNIĄ



Klasa Vc z Pozytywnej Szkoły Podstawowej podczas warsztatów.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



Uczniowie podczas warsztatów w Teatrze Miniatura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

CO WYBRAĆ, CZYLI O TEMACIE PROJEKTU

Działania projektowe wypływają od nauczyciela. To on powinien dokonać wyboru zagadnień, które mogą być realizowane metodą projektów. W obrębie teatru takich zagadnień jest sporo (od czysto historycznych po praktyczne). Ważna jest też znajomość specyfiki zespołu klasowego, bo każdy doświadczony nauczyciel wie, że nie wszystko w każdym środowisku udaje się zrealizować. W trakcie formułowania tematu projektu nieodzowna jest też rozmowa z uczniami wsparta np. ankietą czy pracą plastyczną dotyczącą uczestnictwa w kulturze (zainteresowania i pasje uczniów, co ich najbardziej porusza, jakie dziedziny sztuki zrobiły na nich największe wrażenie, czy aktywnie uczestniczą w działaniach artystycznych). Ta wiedza pozwoli wyselekcjonować tematy nie tylko związane z treściami zawartymi w podstawie programowej, lecz także zachęcające do rozpoczęcia głębszych poszukiwań. Tworząc projekt, warto poświęcić też chwilę na skonstruowanie tytułu, który z jednej strony ma być atrakcyjny i zachęcający, z drugiej odwoływać się do problemu stawianego przed uczniem.

PO CO TO ROBIMY, CZYLI O CELACH

Kształtując cele, należy je podzielić na dwie zasadnicze kategorie. Zaczynamy od celów ogólnych (strategicznych), które stanowią fundament zamierzonych osiągnięć, czyli celów operacyjnych. W obrębie teatru celami strategicznymi będą chociażby: pobudzenie aktywności uczniów na polu kultury, zachęcenie do świadomego uczestnictwa w przedstawieniach teatralnych czy zrozumienie języka teatru itp. Cele operacyjne (szczegółowe) powinny precyzować sposób organizacji zajęć i dawać konkretne informacje, co, kiedy i w jaki sposób zespół ma wykonać.



Próba generalna w Pozytywnej Szkole Podstawowej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

CO MAMY, CZYLI ZASOBY I SOJUSZNICZY

Podczas przygotowania warto zastanowić się, czym dysponujemy i kto pomoże nam w prowadzeniu projektu. Dlatego popularnością cieszą się projekty międzyprzedmiotowe, które angażują innych nauczycieli i dają możliwość prezentacji na forum szkoły. Ponadto warto zorientować się, z jakimi instytucjami czy organizacjami możemy współpracować. Projekt „Teatr i szkoła” jest wyjątkowy, bo tu inicjatywa wyszła właśnie od Teatru Miniatura. Ale może warto udać się do najbliższej instytucji kultury i poprosić o wsparcie. Może znajdzie się takich samych pasjonatów jak w szkole?

W starszych klasach z większym doświadczeniem projektowym warto wyróżnić grupę liderów, pomagających nauczycielowi w zarządzaniu projektem. Trzeba także określić, jakie pomoce będą niezbędne na poszczególnych etapach pracy (np. warsztaty w teatrze, wizyty ekspertów) i poinformować dyrekcję o ewentualnych kosztach, które wiążą się z realizacją projektu.

JAK SIĘ POKAZAĆ, CZYLI O PROMOCJI PROJEKTU

Już na samym początku działań projektowych należy pomyśleć o sposobie prezentacji wyników pracy, gdyż wpływa to na motywację uczniów i kierunkuje ich pracę. Duma z własnych działań wzrasta, gdy uczniowie mogą pochwalić się przed swoimi kolegami na forum szkoły. Prezentacja rezultatów może przybrać formę np. afisza teatralnego, zaproszeń, przedstawienia czy relacji fotograficznej z występu. Wybór właściwej formy zależy od charakteru projektu i pomysłowości jego realizatorów. Satysfakcja płynąca z prezentacji projektu skłania do uczestnictwa w następnych tego typu działaniach i integruje społeczność szkolną oraz promuje nowe formy pracy.



PO CZYM POZNAMY, ŻE WYSZŁO, CZYLI O EWALUACJI

W projekcie oprócz efektów równie ważna jest informacja zwrotna dla nauczyciela. Dzięki niej będzie wiedział, co i w jaki sposób usprawnić, by projekt był jeszcze lepszy.

Najprostszym sposobem jest przygotowanie ankiety dla uczestników projektu, zarówno „na wejście”, obrazującej stan wiedzy i oczekiwania, jak i finalnej po prezentacji efektów i uzyskaniu oceny. Analiza obu da pełen obraz zmiany i pozwoli na wprowadzenie ulepszeń w działaniach projektowych.

↓
Prezentacja sposobu działania oświetlenia teatralnego podczas warsztatów w Teatrze Miniatura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



Aktorka Magdalena Żulińska podczas próby generalnej z klasą Vc.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

KTO CO ROBI, CZYLI O PODZIALE NA GRUPY

Podział uczniów na grupy w obrębie jednego projektu zależy od kilku czynników, m.in. liczebności klasy, rodzaju projektu czy specyfiki zadań. Optymalnie grupa powinna liczyć 5-6 osób, lecz nie mniej niż 3, bo umknie wtedy ważny walor pracy w grupie, a nie więcej niż 6, gdyż trudno będzie zweryfikować zakres działań poszczególnych osób. Inna grupa będzie pisała scenariusz, inna projektowała i wykonywała afisz i zaproszenia, inna zajmowała się scenografią. Nauczyciel może odgórnie ustalić skład grup lub pozostawić to samym uczniom. Ważne, by skład i podział zadań został zapisany w kontrakcie. Przy kolejnych projektach, w ramach działań ewaluacyjnych, nauczyciel może modelować skład zespołów projektowych, aby dać uczniom możliwość sprawdzenia się w różnych grupach i rolach.

JAK TO ZROBIMY I KIEDY, CZYLI O HARMONOGRAMIE

Na zapoznanie z projektem warto poświęcić czas, gdyż precyzyjne działanie skutkuje porządkiem w kolejnych etapach działań. Należy więc uczniom przedstawić temat, określić ramy czasowe, omówić etapy działań, formę i sposób prezentacji. Prowadzący powinien zaznaczyć swoją rolę w projekcie, określić zakres i granice pomocy. Im młodsze dzieci, tym więcej pomocy potrzebują, ale w przypadku starszych, stwórzmy w projekcie przestrzeń na uczenie się na błędach.

WIELKI DZIEŃ... I CO DALEJ?

Tygodnie przygotowań, niezliczone rozmowy, stres przed finałem i... dzień prezentacji projektu musi być wyjątkowy. Zadbajmy o miejsce, czas i widzów. Dajmy uczniom poczuć się wyjątkowymi. Nauczmy też, że stres czy trema może motywować, a ich doświadczanie jest częścią przyszłego, dorosłego życia.

Projekt może stanowić idealny sposób na promocję szkoły w środowisku lokalnym. Dzisiejsza rzeczywistość niżej demograficznego skłania szkoły do podjęcia działań o charakterze marketingowym. Duże projekty międzyprzedmiotowe mogą pomóc szkole budować wizerunek jednostek nowoczesnych, współpracujących z różnymi instytucjami. Uczniowie zaangażowani w projekt i dumni z własnej pracy utożsamiają się ze szkołą i także uczestniczą w jej promocji, stosując marketing szeptany na portalach społecznościowych. Zadbajmy też o to, co po projekcie: zdjęcia na stronie szkoły, podziękowania dla ludzi wspierających projekt. Podzielmy się swymi dokonaniem z innymi: pokażmy wystawę fotografii w lokalnej bibliotece, pójdźmy z przedstawieniem do pobliskiego przedszkola, nie dajmy wypalić się tej energii, która powstała w projekcie.

Sukces projektu zależy od wielu czynników: zaangażowania i doświadczenia uczestników (nauczyciela i uczniów), problematyki projektu, przyjaznej atmosfery w szkole i dobrej bazy dydaktycznej. Na początku wiele elementów może się nie udać, ale ważne jest, aby podejmować próby, bo z każdym kolejnym projektem rośnie odwaga i kreatywność uczestników tego procesu.

Dobry projekt powinien być wymierny – przynieść konkretne korzyści w założonym czasie. Jest elementem wpisanym w szerszy kontekst: łączy zainteresowania uczniów z programem różnych przedmiotów, odwołując się także do założeń wychowawczych i profilaktycznych.

Rezultatem działań projektowych powinny być: satysfakcja i zmiana. Dostrzegalny jest wpływ na uczniów, których udział w projekcie motywuje do samodzielnej pracy, rozwija umiejętności współdziałania, budzi dziecięcą niemal ciekawość świata. Zmieniają się też nauczyciele, którzy wytrąceni z rutyny dzielą się uczniowską radością i satysfakcją. Poznają zainteresowania swoich uczniów, zbliżają się do ich świata, tym samym budując swój autorytet, oparty nie o surowość, ale o współpracę. Projekty zmieniają też szkołę, zmieniając panującą w niej atmosferę. Uczniowie utożsamiają się z miejscem nauki, a szkoła wzbogaca swoją ofertę i buduje prestiż placówki nowoczesnej i przyjaznej.



BIBLIOGRAFIA

- Z. Kosyrz, *Wychowanie interpersonalne*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa 1993.
- W. Karolak, *Projekt edukacyjny – projekt artystyczny*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2004.
- A. Mikina, B. Zając, *Metoda projektów. Poradnik dla nauczycieli i dyrektorów gimnazjów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2011.
- D. Siemieniecka, *Metoda projektów w budowie i realizacji systemu kształcenia studentów*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- M. S. Szymański, *O metodzie projektów*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2000.
- B. Żurawska, *Kompetencje kluczowe. Informator dla rodziców i opiekunów*, Olsztyn 2010.



Premiera spektaklu w Pozytywnej Szkole Podstawowej.

FOT. DAWID LINKOWSKI



Uczniowie na
Dużej Scenie
Teatru Miniatura.
Oprowadza aktor
Wojciech Stachura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

TEATR I SZKOŁA W POSZUKIWANIU TWÓRCZYCH INSPIRACJI

Marta Jankowska

nauczycielka, jedna z liderek
Kreatywnej Pedagogiki

38

Tekst ten jest owocem działań, rozmów i przemyśleń, które pojawiły się w czasie realizacji projektu „Teatr i szkoła”. Został stworzony po to, by podsuwać pomysły, skłaniać do refleksji i inspirować. Kierowany jest do wszystkich, dla których teatr i rozwój są ważne.

Zacznijmy od końca. Co chcemy osiągnąć? Po co nauczyciele zabierają uczniów do teatru? Z jakiego powodu powstają spektakle dla dzieci i młodzieży? Ufam, że nauczycieli i ludzi teatru łączy jeden nadrzędny cel. Chcą pomagać młodym ludziom stawać się bardziej wrażliwymi, otwartymi, empatycznymi, twórczymi, samodzielnie i krytycznie myślącymi ludźmi. Jeśli jest tak w istocie, warto zastanowić się nad tym, co zrobić, by współpraca teatru i szkoły była jak najbardziej owocna. Co zrobić, by skorzystali na niej nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele, ludzie teatru i cała społeczność.

SŁÓWKO DO NAUCZYCIELI, CZYLI BELFERSKI KĄCIK INSPIRACJI

SPEKTAKL TO PUNKT WYJŚCIA, ALE NIE POCZĄTEK

Warto pamiętać, że to nie spektakl powinien być początkiem przygody ucznia z teatrem. Zanim młody człowiek zajmie swoje miejsce na widowni i stanie się widzem, powinien mieć okazję sprawdzenia informacji o spektaklu, a może nawet jego wyboru. Warto poświęcić na to czas. Warto pokazać uczniom i omówić z nimi repertuar teatralny oraz stronę internetową teatru, pełną ciekawych informacji i materiałów. Niech od samego początku swojej przygody z teatrem mają możliwość wyrażania własnego zdania, niech krytycznie myślą, zastanawiają się, porównują, szukają tego, co im najbardziej odpowiada, co jest dla nich interesujące i inspirujące. Rozmawiajmy z dziećmi, pytajmy je o zdanie. Zadbajmy o to, by były świadomymi odbiorcami, a nie grupką zagubionych, która nie bardzo wie, gdzie i po co przyszła.

WPROWADZENIE WAŻNA RZECZ

Czy każdą wizytę w teatrze musi poprzedzać wprowadzenie? Oczywiście nie. Jednak bezspornym wydaje się fakt, że uczeń przygotowany, który wie, że idzie do teatru, że będzie znajdował się w wyjątkowej przestrzeni, w której obowiązują pewne reguły zachowań (patrz *Dekalog Początkującego Widza*), w końcu taki, który jest świadom, na jaki spektakl przyszedł, skorzysta z wizyty w teatrze bardziej niż widz przypadkowy, nieprzygotowany.

39

DEKALOG POCZĄTKUJĄCEGO WIDZA

1. Zanim przyjdę do teatru, poznam **REPERTUAR**. Dowiem się, na jaki spektakl się wybieram.
2. Ustalę, co to jest repertuar.
3. Ubiorę się elegancko, odświętnie.
4. Będę pamiętał, że jeść można wyłącznie w **FOYER**.
5. Dowiem się, czym jest foyer.
6. Zapamiętam, że muszę być na swoim miejscu na widowni po trzecim dzwonku (i ustalę, o co chodzi z tymi dzwonkami).
7. Przeciskając się do swojego miejsca, mijając innych siedzących w rzędzie, będę szedł odwrócony do nich przodem.
8. Zachowam ciszę (całkowicie wyciszę głos – swój własny i ten w telefonie).
9. Po spektaklu (nigdy w trakcie) nagrodzę artystów brawami (gromkimi, jeśli sztuka mi się podobała).
10. Pomyślę o przesłaniu inscenizacji. Porozmawiam o nim z kolegami i koleżankami.

*Czujesz, że to prościzna? W takim razie wyjaśnij jeszcze, czym są: afisz, antrakt, sztankiet i praktykabel. Powodzenia! :)

INSPIRACJA DLA TYCH ZZA KULIS, CZYLI CO JESZCZE MOŻE SIĘ ZADZIAĆ W TEATRZE

I. W STRONĘ UCZNIĄ, CZYLI CO OPRÓCZ SPEKTAKLU

KURTYNA OPADŁA, ZATEM KONIEC?

Najczęściej po zakończonym spektaklu uczniowie wraz z nauczycielami wracają do szkoły. Czy to najlepsze rozwiązanie? Wydaje się, że warto zatrzymać ich na widowni dłużej, stworzyć szanse do podzielenia się refleksjami. A gdyby tak, gdy kurtyna opadła, a oklaski ucichły, okazało się, że to jeszcze nie koniec. Na scenę wyszedłby ekspert – edukator teatralny i przeprowadził z uczniami krótkie „warsztaty” – **omówienie spektaklu**. Moderował rozmowę, dotykając istoty obejrzonej sztuki. Zadawał pytania. Skłaniał do myślenia. Wskazał ważne kwestie i... pozostawił pewien niedosyt. Uczniowie, po tej wstępnej rozmowie, mogliby mieć apetyt na więcej. Sposób, w jaki ekspert omawiał z widzami sztukę, mógłby stać się też inspiracją dla siedzących na sali nauczycieli. Nic nie stoi na przeszkodzie, by rozmowę rozpoczętą w teatrze kontynuować podczas powrotu do szkoły, a potem podczas lekcji. A przecież właśnie o to chodzi.

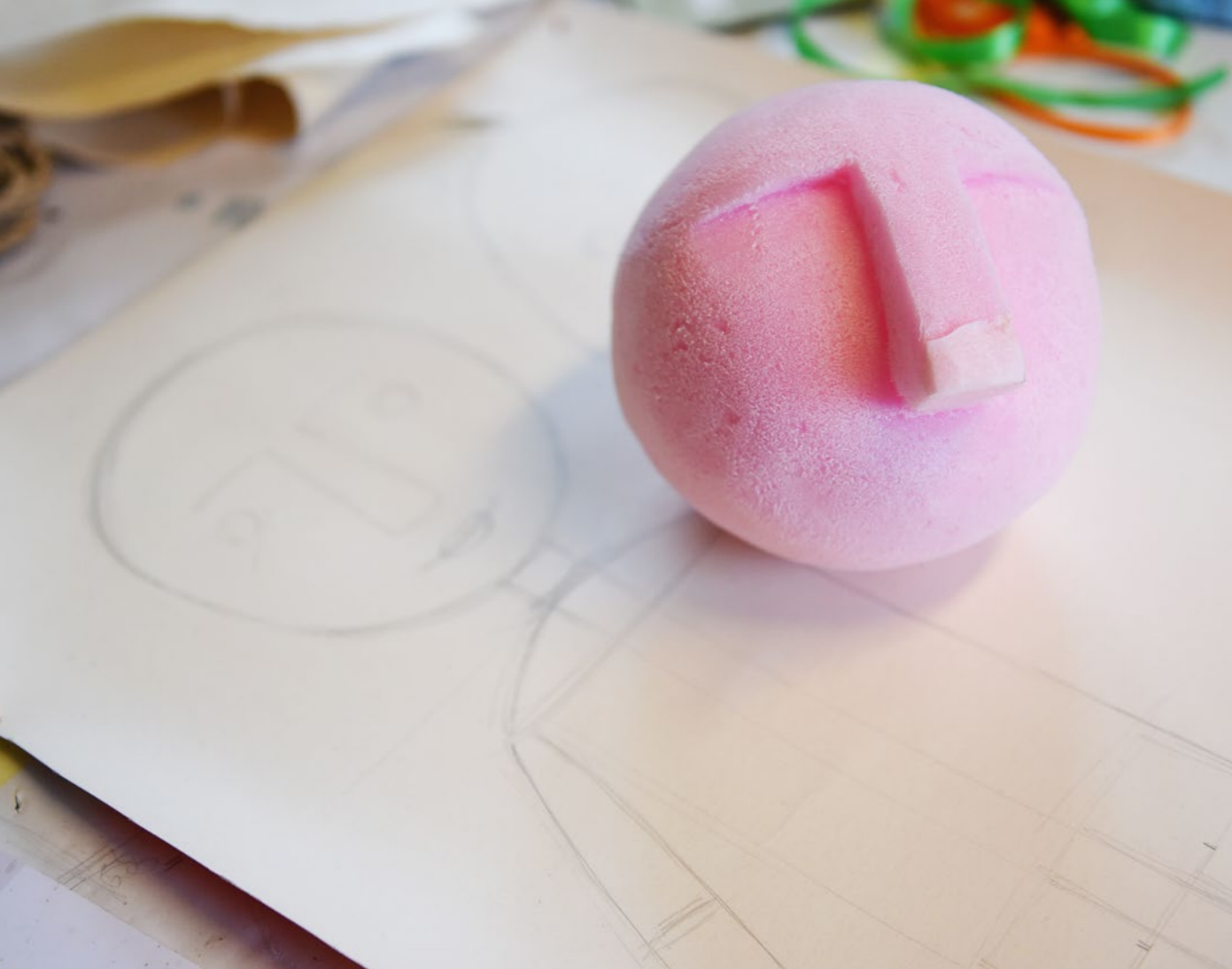
Warto umieścić w ofercie teatru także inne propozycje warsztatów dla uczniów, które z pewnością staną się inspiracją również dla nauczycieli.

CYKLICZNE SPOTKANIA

Na przykład dwa spotkania w semestrze, cztery w roku szkolnym. Każde spotkanie poprzedzałby krótki wstęp eksperta, po nim spektakl, a na końcu warsztaty. Każde spotkanie mogłoby traktować o innym zagadnieniu. Oprócz omówienia wymowy, przesłania utworu różni pracownicy teatru mogliby rozmawiać z dziećmi na przykład o roli dźwięku i oświetlenia, scenografii i rekwizytach, warsztacie aktorskim, pracy dramaturga czy reżysera etc.

WARSZTATY AKTORSKIE W TEATRZE

Metody wykorzystywane w pracy aktorskiej są niezwykle użyteczne i atrakcyjne dla uczniów. Oswajanie ich z wystąpieniami publicznymi, uczenie wyrażania emocji, uważności na siebie, współpracy, kreatywności. To tylko niektóre walory, jakie niosą ze sobą tego typu zajęcia. Gdy dodamy do tego, że prowadzić je mógłby zawodowy aktor... Na taką ofertę nie ma mocnych!



W teatralnej Pracowni Plastycznej – projekt scenograficzny i jego częściowa realizacja.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

OCZY I USZY W PEŁNEJ GOTOWOŚCI, CZYLI WIDZU, ŁAP INSPIRACJE!

Odpowiednio przygotowani wcześniej uczniowie, znający zasady teatralnego savoir-vivre'u, zajęli już swoje miejsca na widowni, kurtyna unosi się i... Zapewne nie trzeba nikogo przekonywać, że warto być uważnym widzem. Podczas spektaklu uwaga najczęściej koncentruje się na przesłaniu płynącym ze sceny. Widz poznaje inny świat, bohaterów, ich problemy, dylematy. Dzięki temu inscenizacja może być pewnym początkiem, źródłem refleksji, punktem wyjścia do rozmowy. Szczególnie gdy spektakl nie daje gotowych rozwiązań, ale skłania do przemyśleń, porusza, gra na emocjach, prowokuje do dalszych rozważań.

A gdyby tak pójść krok dalej i oprócz czerpania z treści, z przesłania spektaklu, wykorzystać także formę? Może warto podpatrywać pomysły na kostiumy, scenografię, rekwizyty, ruch sceniczny, wykorzystanie muzyki? Może warto szukać inspiracji i sprawiać, by szkolne spektakle zachwycały i zadziwiały? Czasem okazuje się, że jest to znacznie prostsze, niż nam się wydaje.

TEATR OD KULIS

Wycieczka po zakamarkach teatru na co dzień niedostępnych dla widza. Wizyta na scenie czy rekwizytorni z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczniów, pozwoli im też lepiej poznać teatr, przekonać się, jak wielu ludzi pracuje przy każdym spektaklu, a może nawet odkryć swoje przyszłe zawodowe powołanie.

II. W STRONĘ NAUCZYCIELA, CZYLI O TYM, JAK CIEKAWIE POSZERZYĆ OFERTĘ DLA PEDAGOGÓW

KOMPETENTNY LEPIEJ BUDUJE KOMPETENCJE, CZYLI PATRZ, UCZ SIĘ I PRZEKAŻ DALEJ!

Punktem wyjścia tego tekstu było założenie, że zarówno ludziom teatru, jak i nauczycielom zależy na tym, by mądrze wspomagać rozwój młodych ludzi. Wizyta w teatrze to wydarzenie wyjątkowe, przeżycie, które może nieść za sobą bardzo pozytywne konsekwencje. Nabycie nowej wiedzy, umiejętności, dowiedzenie się czegoś o świecie i o sobie samym. Czy zyskać może tylko uczeń? Rzecz jasna nie. Bezsprzecznie teatr może zaoferować bardzo wiele także nauczycielom. Zaoferować coś znacznie więcej niż oczywiste korzyści płynące z obcowania ze sztuką.

Nauczyciele są różni, to fakt. Ważne, by pamiętać, że są wśród nich także prawdziwi pasjonaci, entuzjaści, zapaleńcy. To właśnie oni (często będący opiekunami szkolnych kół teatralnych, przygotowujący spektakle i apele) są gotowi do współpracy, gotowi poświęcić swój czas, zaangażowanie, pomysły. To właśnie oni są gotowi na bycie Posłańcami Ducha Teatru (odrobinka patosu jeszcze chyba nikomu nie zaszkodziła).



Na scenie podczas zwiedzania teatru.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



A gdyby tak teatr wyszedł naprzeciw ich potrzebom, ich gotowości i oprócz spektakli oraz warsztatów, podczas których nauczyciele pełnią rolę opiekunów, stworzył ofertę tylko dla nich? Pomysł na poświęcenie czasu tym, którzy będą mogli przekazywać zdobytą wiedzę, dzielić się nowymi umiejętnościami, zaszczepiać swoją pasję setkom, tysiącom uczniów, wydaje się wart rozważenia. Istnieje wiele sposobów budowania takiej współpracy, oto kilka z nich.

PREMIERY NAUCZYCIELSKIE

Można zapraszać nauczycieli na spektakle dedykowane tylko im. Organizować dla nich specjalne premiery. A może dawać możliwość uczestnictwa w próbach generalnych? To dobry pomysł, ale można go znacznie ulepszyć. A gdyby tak spektakl poprzedzała prelekcja? Gdyby każdy nauczyciel otrzymywał program teatralny (a może także inne materiały)? A gdyby po spotkaniu odbywały się warsztaty dla nauczycieli? Gdyby można było wspólnie porozmawiać, wymienić się refleksjami, uwagami, wreszcie pomysłami na to, jak o spektaklu rozmawiać z uczniami?



Stolarz Sławomir Wymysłowski oprowadza po stolarni.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



W Rekwizytorni podczas zwiedzania teatru.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

WARSZTATY DLA NAUCZYCIELI

Czy nie warto zorganizować cyklicznych spotkań nauczycieli w teatrze? Warsztatów, podczas których mogliby poznać teatr od kulis, porozmawiać z ludźmi teatru, poznać nowe ćwiczenia aktorskie, porozmawiać o dobrych tekstach, które warto wystawiać, podyskutować o tym, jak dobrze zaaranżować przestrzeń, jak tworzyć rekwizyty, scenografię, w końcu wymienić się własnymi doświadczeniami, a może w rezultacie stworzyć coś własnego? Może przegląd amatorskich sztuk teatralnych? Może przegląd amatorskich sztuk teatralnych na prawdziwej scenie teatralnej?

SCENARIUSZE WARSZTATÓW DO SPEKTAKLI

Nie warto ograniczać niczyjej kreatywności. Nie warto dawać gotowych rozwiązań. Warto jednak inspirować. Warto dawać przykład. Właśnie dlatego pomysł na tworzenie scenariuszy do spektakli dla dzieci i młodzieży, które nauczyciele mogliby wykorzystać na lekcjach podczas dzielenia się wrażeniami po wizycie w teatrze, wydaje się być bardzo dobrym. Niestety nie każdy nauczyciel znajduje czas, nie każdy uważa za ważne takie omówienie spektaklu. A przecież to właśnie mądra rozmowa jest kluczem do interpretacji. To niezbędny element, służący rozwojowi refleksyjności i krytycznego myślenia. Koniecznym jest stworzenie uczniom warunków do wyrażania swojego zdania, do dzielenia się emocjami. Nauczyciele, którzy mają tego świadomość zapewne będą potrafili sami stworzyć taką lekcję, a gotowe materiały potraktują jako źródło inspiracji. Nauczyciele, którzy traktują wyjście do teatru jako kolejną wycieczkę, która kończy się z chwilą powrotu do szkoły, otrzymawszy gotowy, ciekawy scenariusz, będą mogli go wykorzystać i uświadomić sobie korzyści, jakie przynosi przeprowadzenie tego typu zajęć.



SCENARIUSZE WARSZTATÓW AKTORSKICH

O tym, że w szkole doskonale sprawdzają się metody pracy stosowane w teatrze nikogo nie trzeba przekonywać. Można oczywiście znaleźć przykłady ćwiczeń w różnego typu publikacjach. A gdyby tak aktorzy przygotowali zbiór ćwiczeń dla uczniów wraz ze wskazówkami dla prowadzących – nauczycieli? Scenariusz warsztatów aktorskich przygotowany przez zawodowych aktorów, w dodatku udostępniony na stronie internetowej teatru... Marzenie!



Uczniowie z klasy Vb ze Szkoły Podstawowej nr 20 zaglądają w paszczę lwa.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



Warsztaty
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

III. PRZESTRZEŃ POZA TEATREM TO TEŻ DOBRY GRUNT, CZYLI JAK KORZYSTAĆ Z DOBRODZIEJSTW TEATRU W SZKOLE I NIE TYLKO

TEATR JAKO PŁASZCZYZNA INTEGRACJI SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ

Teatr służy rozwojowi uczniów i nauczycieli. Mądra oferta zajęć i warsztatów może przynieść doskonałe rezultaty. Gdy uczniowie i nauczyciele połączą bakcyła teatru, nie będzie już odwrotu, zmiany zaczną zataczać coraz szersze kręgi. Oto kilka przykładów działań, których osią jest teatr, a beneficjentami cała społeczność szkolna.

ZAMIANA RÓL

A gdyby tak nauczyciele stworzyli przedstawienie dla swoich uczniów? Młodzi ludzie często słyszą, by przewyciężali tremę, by stawiali czoła nowym wyzwaniom, ale nie od dziś wiadomo, że przykład idzie z góry. Może stworzyć spektakl z przymrużeniem oka, a może sztukę o tematach

ważnych dla danej społeczności szkolnej? Na scenie nauczyciele, a na widowni uczniowie, ale czy tylko? Może warto zaprosić pracowników szkoły, rodziców. Niech taki wyjątkowy spektakl będzie narzędziem integracji społeczności szkolnej. A po spektaklu? Zamiast „proszę rozejść się do sal” może wspólna rozmowa?

WESPÓŁ W ZESPÓŁ...

W szkole co roku do przygotowania jest wiele apeli, spektakli, występów. Często odpowiedzialni są za to poloniści, tylko poloniści... A przecież sztuka teatralna to coś więcej niż dobór i odpowiednia prezentacja tekstu na scenie. A gdyby na lekcjach języka polskiego pisać tekst dramatu lub wybierać gotowy scenariusz? Gdyby na lekcjach plastyki tworzyć scenografię, rekwizyty, kostiumy? Gdyby podczas zajęć wychowania fizycznego pracować nad choreografią? Gdyby w czasie informatyki tworzyć zaproszenia, plakaty, afisze? Gdyby na muzyce pracować nad stroną muzyczno-wokalną? Jednym słowem gdyby przedstawienia były wspólne, realizowane w czasie zajęć, przez uczniów, w ramach realizacji podstawy programowej? Gdyby czuwał nad nimi nie jeden nauczyciel, a zespół ekspertów? Niemożliwe? A może jednak?

WSPÓŁTWÓRCY

Zatem na scenie występować mogą także nauczyciele. Nad spektaklem czuwać może cały zespół ekspertów. Pójdźmy jeszcze krok dalej i wyobraźmy sobie, że sztukę mogą współtworzyć także rodzice, opiekunowie, rodziny i znajomi. Na co dzień w szkole poznaje się potencjał uczniów, ich talenty, możliwości. Dlaczego nie zapytać także rodziców i opiekunów o to, czy chcą być współtwórcami i jak chcieliby się włączyć? Może się okazać, że ktoś chętnie pomoże tworzyć kostiumy czy scenografię lub wydrukuje plakaty i zaproszenia na premierę. Wystarczy tylko dać szansę.

OD NAS DLA WAS

A gdy spektakl już powstał? Gdy powstał dzięki inspiracjom zaczerpniętym od profesjonalistów, dzięki zaangażowaniu wielu uczniów, nauczycieli, rodziców i opiekunów? Wtedy przychodzi czas na premierę. I tu znowu warto się zastanowić, czy trzeba zganiać pół szkoły na wielką salę, by zagrać to raz i już? A może w szkole jest jakaś lepsza, bardziej kameralna przestrzeń, którą łatwiej zmienić w scenę? Może, gdy włożyliśmy w to przedsięwzięcie tyle serca i czasu, warto zagrać sztukę nie raz a kilka, nie tylko dla uczniów, ale też dla pracowników szkoły, rodzin, znajomych? Może warto pomyśleć o miejscach, w których chciano by tę sztukę obejrzeć? Dom Seniora? Przedszkole? Szpital? Hospicjum? A gdy kurtyna opadnie? Stwórzmy z uczniami scenariusz warsztatów, które to oni poprowadzą po zakończeniu spektaklu.

IV. TRZEBA WIEDZIEĆ, KIEDY ZEJŚĆ ZE SCENY... I PÓJŚĆ DALEJ, CZYLI O NIECODZIENNYCH MOŻLIWOŚCIACH WSPÓŁPRACY SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ Z LUDŹMI TEATRU

Uczniowie mogą być przypadkowymi widzami albo przygotowanymi odbiorcami. Spotkanie z teatrem może być dla nich jedynie nieznaczącym epizodem lub początkiem pewnej niezwykłej przygody, czasem przygody na całe życie. Nauczyciele mogą nie wychodzić z roli opiekunów albo dać się zainspirować i przenieść magię teatru do szkolnych sal i na korytarze. A pracownicy teatru? Mogą poprzestać na tworzeniu spektakli lub wyjść do widza, wejść w jego świat, usłyszeć jego opinię. Mogą stać się partnerami, czasem inicjatorami twórczej zmiany...

Jeśli założenie, że teatr chce być blisko widza i dla widza jest słuszne, to spotkanie z nim już poza sceną byłoby bardzo atrakcyjne. Spotkanie, relacja, dostrzeżenie jego problemów i potrzeb to gwarant tworzenia teatru, który sprosta oczekiwaniom, który stanie się odpowiedzią, który dotknie, poruszy, zainteresuje. Takie otwarcie skutkuje zakotwiczeniem w realnym świecie widza. Blisko widza, blisko człowieka, blisko jego świata. Blisko, czyli jak?

Zapewne w zależności od miejsca, potrzeb czy relacji rozwiązania mogą być różne. Nie ulega wątpliwości, że pomysłów na zbliżenie teatru do widza jest morze. Podanie kilku przykładów ma stanowić jedynie punkt wyjścia, inspirację.



Warsztaty
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



W Rekwizytorni
podczas
zwiedzania teatru.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI





Aktor Wojciech Stachura demonstruje wejście Czarodzieja.
FOT. DAWID LINKOWSKI



Warsztaty w teatrze.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

SPOTKANIE Z CIEKAWYM CZŁOWIEKIEM

Wizyta w szkole pracownika teatru to byłoby wydarzenie warte zapamiętania. Oczywiście może być to aktor, ale również reżyser, dramatopisarz, scenograf etc. W czasie takiego spotkania warto zadbać, by oprócz opowieści gościa z teatru znalazła się przestrzeń na głosy odbiorców. Pozwólmy dzieciom i młodzieży zadawać pytania, dociekać, odkrywać. Z pewnością zaowocuje to mnóstwem przemyśleń i inspiracji.

OPIEKUN ARTYSTYCZNY

W szkołach konkurs goni konkurs. Organizuje się ich wiele, czasem może nawet zbyt wiele. Warto zawsze pomyśleć czemu/komu dany konkurs ma służyć. Zamiast powielać utarte schematy, może lepiej popracować nad tym, by wymyślić coś nowego, mądrego, atrakcyjnego, twórczego. Gdyby tak punktem wyjścia stał się teatr? Ileż tu możliwości: pisanie tekstu sztuki teatralnej, stworzenie rekwizytu, choreografii etc. To wyzwania bardzo różnorodne i interesujące, które mogą przyciągnąć wielu szczerze zainteresowanych uczniów. A gdyby tak w roli jurora lub eksperta, a może nawet opiekuna artystycznego wystąpiła osoba pracująca w teatrze? Gdyby służyła radą, pomocą, wsparciem, doświadczeniem praktyka i to już na etapie planowania konkursu? Warto zapytać. Czasem to, co wydaje się niemożliwe, jest na wyciągnięcie ręki.

WSPÓŁPRACA W RAMACH PROJEKTU

Projekt „Teatr i szkoła” pokazuje, że współpraca tych dwóch instytucji ma sens, że jest potrzebna, ważna, skuteczna, celowa. Zatem dlaczego by tego nie powtórzyć?



V. HAPPY END TO DOPIERO POCZĄTEK

Skoro tekst zaczął się od końca – od pytania o skutki twórczej współpracy teatru i szkoły – teraz warto wrócić do początku i jeszcze raz z całą mocą stwierdzić, że budowanie wspólnoty, centrum której stanowić będzie teatr, że dzielenie się teatrem, całym jego bogactwem, to sposób na rozwój uczniów, nauczycieli, ludzi teatru i całej społeczności. To sposób na cudowną zmianę, na otwarcie, uwrażliwienie, budowanie refleksyjności i umiejętności krytycznego myślenia, zyskanie samoświadomości i umiejętności czerpania z zasobów grupy. Wystarczy chcieć, działać, postawić pierwszy krok i zmienić świat!



Próba generalna
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

EPILOG

MĄDRZE, TWÓRCZO, INACZEJ, CZYLI KREATYWNY BANK POMYSŁÓW

Być może oferta teatrów będzie coraz bogatsza. Pojawią się warsztaty dla uczniów i nauczycieli. Wszyscy na tym skorzystają, to pewne. Jednak warto podsunąć rozwiązania, które można wprowadzić tu i teraz. Pomysły dla wszystkich tych (nauczycieli i ludzi teatru), którzy chcą prowadzić warsztaty teatralne kreatywnie i inspirująco. Oto przykłady kilku metod, narzędzi, technik, dzięki którym rozmowa np. o teatrze czy spektaklu stanie się wyjątkową, twórczą przygodą.

1. MAPA MYŚLI – to narzędzie służące tworzeniu kreatywnych notatek. Pośrodku kartki notujemy słowo-klucz, hasło (np. „teatr” lub tytuł konkretnego spektaklu). Następnie szukamy skojarzeń. Główne hasła zapisujemy na osobnych liniach, które rozchodzą się promieniście od centralnego słowa-klucza. Do skojarzeń głównych dopisujemy kolejne, jednocześnie dorysowując mniejsze linie do linii głównej. Tak powstaje „pajęczyna skojarzeń”. Ważne, by oprócz haseł rysować też proste ilustracje. Każda główna linia wraz z rozgałęzieniami ma inny kolor. Stosując tę metodę, możemy pracować z całą grupą, tworząc wspólną mapę myśli np. na tablicy. Możemy też zaproponować, by uczniowie pracowali w grupach, parach lub samodzielnie.

2. SZEŚĆ MYŚLOWYCH KAPELUSZY EDWARDA DE BONO – to narzędzie porządkujące analizę danego problemu. Każdy myślowy kapelusz ma inny kolor, zaś kolory są metaforą odmiennych sposobów myślenia. Gdy ktoś zakłada kapelusz w ustalonym kolorze (dosłownie lub tylko w wyobraźni), ma zacząć myśleć w sposób odpowiadający danej barwie. I tak kolejno kolor biały to fakty, czerwony – emocje, czarny – pesymizm, żółty – optymizm, zielony – możliwości (twórczy, kreatywny pierwiastek), zaś niebieski to koordynator procesu. To narzędzie wspaniale posłuży na przykład podczas omówienia spektaklu. Metoda doskonale sprawdza się przy pracy w grupach. Każda grupa może reprezentować jeden kapelusz, w każdej grupie mogą być przedstawiciele każdego z kolorów kapeluszy, wszyscy w grupie mogą kolejno zakładać równocześnie dany kapelusz. W niebieskim kapeluszu bardzo do twarzy jest nauczycielowi – koordynatorowi!

*Kapelusze można zrobić z papieru, uszyć lub zastąpić innymi przedmiotami w odpowiednich barwach (apaszki, koralami etc.). Więcej o tej metodzie tu:

kreatywnapedagogika.wordpress.com/2017/12/02/6-myslowych-kapeluszy-edwarda-de-bono/



3. MOODBOARD (dosłownie tablica nastroju) – to narzędzie, z którego często korzystają projektanci mody czy osoby aranżujące wnętrza. Moodboard to kolaż skojarzeń na dany temat stworzony przy użyciu wycinków z gazet, zdjęć, haseł etc. To nic innego jak duża kartka z poprzyklejanymi elementami, zapisanymi słowami, cytatami, pełna kolorów, kształtów. Każdy moodboard jest inny – ta tablica inspiracji ma przedstawiać wizję autora. Może być on wykorzystany podczas zajęć dotyczących tego, czym jest teatr lub podczas omawiania obejrzanego spektaklu czy też planowania sztuki, którą będziemy chcieli wystawić w przyszłości.

Więcej o zastosowaniu moodboardów w edukacji tu:

kreatywnapedagogika.wordpress.com/2017/06/01/technika-moodboard-w-edukacji/

4. LAPBOOK – to coś w rodzaju interaktywnej teczki, która ma tytuł oraz treść twórczo ukrytą w środku. To papierowy folder wypełniony faktami, obrazkami, rysunkami na dany temat. Wszystkie elementy pochowane są w kolorowych kopertach oraz rozkładanych karteczkach o przeróżnych kształtach. Uczniowie uwielbiają je wymyślać, tworzyć, prezentować oraz oglądać. Przy lapbookach można pracować samodzielnie, w parach lub trójkach. To wspaniałe narzędzie, które warto wykorzystać podczas warsztatów teatralnych. Można np. stworzyć lapbooki o tym, kto pracuje w teatrze, o zasadach w nim obowiązujących, konkretnym spektaklu, historii teatru etc.

Więcej o lapbookach tu:

<https://kreatywnapedagogika.wordpress.com/2017/02/28/lapbook-dla-kazdego/>



Klasa Vb ze Szkoły Podstawowej nr 20 podczas warsztatów w teatrze.
FOT. PIOTR PEDZISZEWSKI

SZKOŁA W TEATRZE, TEATR W SZKOLE.

Dorota Bielińska
Agnieszka Ryll

REFLEKSJE Z UDZIAŁU
W PROJEKCIE
„TEATR I SZKOŁA”

TEATR + SZKOŁA

DOROTA BIELIŃSKA (NAUCZYCIELKA Z POZYTYWNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W GDAŃSKU)

Razem z klasą 5c wzięłam udział w projekcie „Teatr i szkoła”. W ramach projektu uczniowie mieli możliwość wybrania się na dowolny spektakl. Wybrali *Kasieńkę*. Forma wystawienia spektaklu bardzo ich zainteresowała, większość z nich po raz pierwszy spotkała się z teatrem cieni. Mieli w związku z tym mnóstwo pytań, na które odpowiedziała pani Agnieszka Grewling-Stolc w trakcie warsztatów, które zostały zorganizowane przez pracowników teatru w Pozytywnej Szkole Podstawowej.

Po spektaklu dzieci mogły odwiedzić miejsca, które są niedostępne dla przeciętnego widza. Poczują się bardzo wyróżnione. Gdy spytałam uczniów, co im się najbardziej podobało, nie potrafiły wybrać, okazało się, że każde miejsce wywarło na nich ogromne wrażenie. Nie wyobrażali sobie, na ile sposobów można pracować z dźwiękiem. Byli zafascynowani strojami i rekwizytami, które zobaczyli w magazynie kostiumów. Zafascynowała ich wizyta w pracowni plastycznej i rekwizytorni, tu poznali rodzaje lalek i ich zastosowanie.

↓
Próba generalna
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI





Chyba największy entuzjazm w uczniach wzbudziły warsztaty, na które zostaliśmy zaproszeni do teatru. Podczas nich piątoklasiści szlifowali warsztat ucząc się od najlepszych. Zajęcia prowadziła aktorka Magdalena Żulińska, która miała znakomity kontakt z dziećmi. Tego dnia porad udzielili nam również panowie, którzy zajmują się obsługą techniczną – Tomasz Okęcki i oświetleniem – Maciej Motowidło. Pobyt w teatrze i możliwość wzięcia udziału w warsztatach był momentem przełomowym. Wszystkie dotychczasowe czynniki były natchnieniem i tylko dzięki nim powstał autorski scenariusz. Bardzo ważne dla mnie było przeświadczenie, że w każdym momencie mogę liczyć na pomoc zawodowców. Pracownicy teatru to bardzo otwarci i chętni do pomocy ludzie. Wiem, że w późniejszym czasie, gdy już poza projektem będę pracowała nad kolejnymi spektaklami, mogę liczyć na ich pomoc.

Kolejne dni upływały na przygotowaniach. Dzieci otrzymały swoje role. Aby każdy mógł wziąć udział w tworzeniu i realizacji przedstawienia, zostały wyznaczone również takie funkcje jak oświetleniowiec czy operator dźwięku. Wszyscy czuli się ważni i potrzebni.



Premiera
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. DAWID LINKOWSKI



Próba generalna
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

W czasie gdy uczniowie przygotowywali się do swoich ról, opanowując tekst, ja pracowałam nad oprawą muzyczną. Po dobraniu kilku utworów stwierdziłam, że potrzebuję w tej kwestii pomocy. Po analizie doszłam do wniosku, że potrzebna mi będzie osoba, która potrafi stworzyć podkład muzyczny do wybranych przeze mnie utworów. Długo myślałam, który z moich kolegów mógłby mi w tym pomóc i wbrew pozorom wybrałam nie nauczyciela muzyki, lecz języka angielskiego, panią Urszulę Jaczyńską. Przedstawiłam jej zasady projektu i poprosiłam o pomoc. Ogromna była moja radość, gdy pani Ula wyraziła zgodę, co więcej podeszła do sprawy z ogromnym entuzjazmem i już na kolejnych próbach pojawiła się z gitarą. Była dla mnie ogromnym wsparciem, przeprowadzała z dziećmi próby, gdy ja nie mogłam, motywowała klasę. Oprócz pani Uli rad udzielali nam również: nauczyciel plastyki Marcin Bildziuk i techniki Marcin Baryłkiewicz. Pomocni byli w ustawieniu i wykonaniu scenografii, której elementy mogliśmy zakupić dzięki dofinansowaniu otrzymanemu w ramach projektu na tenże właśnie cel. Ważne jest, aby podczas realizacji większych projektów w szkole, poszukać sobie kompana, który chętnie przyłączy się do danej akcji. Są momenty podczas pracy, w których nie dajemy sobie rady sami, nie można się bać czy rezygnować! Trzeba szukać do skutku! Na pewno znajdzie się ktoś, kto zapała entuzjazmem i wesprze nas w realizacji zadania. Oczywiście ważne jest, aby dyrekcja szkoły również była przychylnie nastawiona do pomysłu, dlatego istotne jest informowanie jej o przebiegu i etapie przygotowań.



Premiera
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. DAWID LINKOWSKI

Nieubłagalnie zbliżała się data próby generalnej, na której obecni mieli być goście z teatru. Tego sądnego dnia dzieci były zdenerwowane i rozkojarzone. Nic nie układało się po naszej myśli. Udało się przeprowadzić próbę, niestety nie obyło się bez błędów. To był jedyny moment krytyczny w trakcie realizacji projektu. Uczniowie zaczęli wątpić w powodzenie i swoje umiejętności, ciężko im było poradzić sobie z krytyką. Trzeba było przełknąć gorzką pigułkę i pracować dalej. Na szczęście otrzymaliśmy mnóstwo wskazówek od specjalistów pracujących w teatrze. Aktorka Magdalena Żulińska pomogła poustawić przejścia między scenami, oświetleniowiec Maciej Motowidło zainstalował reflektory i doradzał w sprawie dźwięku i projekcji wideo, a brygadzysta Tomasz Okęcki pomagał przy ustaleniach dotyczących scenografii.

Gdy tylko uczniowie ochłonęli, całą klasą usiedliśmy i omówiliśmy próbę generalną oraz wskazówki, które otrzymaliśmy od ekspertów. Dzieci informowały mnie o swoich obawach, ja starałam się je uspokoić i zmotywować. Do premiery zostało już tylko 10 dni. Pracowaliśmy jeszcze intensywniej. Dzieci wspólnie z rodzicami, według moich wskazówek, udoskonalali przygotowane wcześniej stroje. Na początku przygotowań do spektaklu bałam się oddać przygotowanie strojów, jednak z perspektywy czasu uważam, że to była bardzo dobra decyzja. Utwierdzałam się w tym, gdy widziałam efekty pracy rodziców i dzieci.



◀
Premiera
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. DAWID LINKOWSKI

Świetnym, krótkim podsumowaniem naszej przygody są słowa mamy jednej z uczennic pani **AGNIESZKI SKÓRZYŃSKIEJ**, która była z nami przez cały czas trwania projektu, pomagała, wspierała, doradzała i obserwowała.

Pierwsza moja myśl „wow, fajna akcja”, ale bez większego entuzjazmu. Po pierwszej wizycie w Teatrze Miniatura, po obejrzeniu spektaklu Kasieńka, po obserwacji dzieci w trakcie przedstawienia, po zwiedzeniu teatru od kuchni – zachwyty, podziw dla aktorów, pracowników teatru i myśl „dzieci nie doceniają tego, co dostały podane na tacy”. Jako dorosła osoba nie miałam świadomości, jaki ogrom prac jest wkładany w półtora godziny spektaklu. Od tego momentu mój entuzjazm dla całego projektu bardzo wzrósł. Zachwytiłam się tym, co oferuje ten projekt i pracownicy teatru. Pojechałam na kolejne warsztaty. I tu znów pełen podziw za zaangażowanie ze strony aktorów i pracowników, dzieci z coraz większym zaangażowaniem. Warsztaty, jak zachować się na scenie, co scena lubi, a czego nie lubi i już wszystkie obecne dzieci biorą aktywny udział. Wracam do domu zachwycona i szczęśliwa, że moje dziecko może brać udział w czymś takim. Później codziennie od córki słyszę o scenariuszu, o roli, scenografii, kostiumach, o problemach na próbach, co się udało, a nad czym jeszcze muszą popracować. Słyszę, że coraz więcej nauczycieli w szkole jest zaangażowanych (uważam, że dla jednego nauczyciela to za duże przedsięwzięcie). Nadszedł czas próby generalnej... W moim odczuciu: chaos, dezorientacja, dużo niedociągnięć; ale myślę sobie „do premiery jeszcze 10 dni, dadzą radę, bo widać zaangażowanie i chęć”. Zbliżał się dzień premiery, wieczór wcześniej lekki stres w domu:

– Mamo, wyprasuj sukienkę, proszę. Koce są w szkole. Chyba wszystko mam.

Po powrocie:

– Tylko raz się zająknęłam, ale chyba nikt nie zauważył. Wszystkim się podobało.

Najważniejszy jest dla mnie fakt, że córka była bardzo szczęśliwa. Druga córka, która była widzem, zachwycona spektaklem i dumna ze starszej siostry. Podsumowała spektakl, mówiąc:

– Mamo, to było super i wiesz, byliśmy tam prawie całą lekcję. Dziwne to, prawda? Przedstawienie trwało niby tak długo, a tak krótko.

Nadszedł czas na występ, wszystko było przygotowane, młodzi aktorzy zwarci i gotowi, zaproszeni goście zajęli miejsca, a za kulisami ostatnie wskazówki i poprawki. Jeszcze przed samym występem zarówno ja, jak i pani Ula utwierdzałyśmy uczniów w przekonaniu, że wszyscy włożyli w przygotowania spektaklu mnóstwo pracy i są znakomici. Każdy z aktorów przed wejściem na scenę otrzymał „kopniaka” na szczęście od pani Agnieszki Grewling-Stolc. Ważne, żeby w takiej chwili uczniowie czuli wsparcie ze strony otoczenia. Zwłaszcza że wśród uczniów występujących na scenie były osoby, które do tej pory nie wyobrażały sobie siebie w takiej roli, nigdy nie brały udziału w wystąpieniach publicznych ze względu na tremę. Jednak dzięki udziałowi w projekcie, poradom i warsztatom postanowiły zaryzykować i przemoć swoją niechęć. Byłam z nich bardzo dumna.

Przedstawienie się udało, zaproszeni goście byli zainteresowani i podekscytowani. Moi uczniowie byli z siebie bardzo dumni, a ja z nich jeszcze bardziej. Niewiarygodne, jak na ich przemianę wpłynął udział w projekcie. Dzieciaki zżyły się jeszcze bardziej ze sobą oraz zyskały pewność siebie. Uwierzyły, że potrafią stanąć na wysokości zadania.

Podczas omawiania i podsumowania projektu wypowiadali się w samych superlatywach. Nie wyobrażają sobie zakończenia swojej działalności wraz z finiszem projektu. Chcą nadal wystawiać spektakl, nad którym tyle pracowali. Pytają już o kolejne przedstawienia i możliwe role. Nadal są oczarowani teatrem. Mam świadomość, że nasza współpraca z Teatrem Miniatura w ramach projektu „Teatr i szkoła” się kończy, jednak umiejętności i fascynacja pozostają, a ja zamierzam je pielęgnować i jak najdłużej wykorzystywać.



Premiera
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.

FOT. DAWID LINKOWSKI

Jest jeszcze jedna wypowiedź, którą uważam, że warto przytoczyć. To wrażenia i opinia pani **EWY ŁAWICKIEJ**, nauczycielki, która przeprowadziła moją obecną klasę 5c, przez etap edukacji wczesnoszkolnej.

Jako była wychowawczyni klasy piątej c miałam okazję przyglądać się z boku realizacji projektu. Śledziłam kolejne etapy przedsięwzięcia z dużym zainteresowaniem. Widziałam, jak stopniowo uczniowie coraz bardziej angażują się w tworzenie spektaklu, jak jest to dla nich ważne. Byłam zaszczyczona możliwością obejrzenia premiery spektaklu. Po jej zakończeniu wzruszyłam się. Gra aktorów, teksty, muzyka to wszystko było ważne, ale najważniejsze były dzieci, które znam od lat, a które pokazały się zupełnie z innej strony. Moją szczególną uwagę przyciągnęły osoby, które były wycofane, nieśmiałe, miały problem z publicznymi wystąpieniami, a podczas tego projektu wszystko to przezwyciężyły. Spektakl piękny, moi „aktualni” uczniowie zachwyceni. Gratuluję wszystkim zaangażowanym w realizację projektu, w szczególności pani Dorocie, pani Uli oraz uczniom i uczennicom klasy piątej. Wszystkim realizatorom projektu życzę więcej tak udanych przedsięwzięć.

Podsumowując cały projekt, myślę, że to była świetna przygoda, nie tylko dla uczniów. Każdy z uczestników włożył w nią mnóstwo pracy i wysiłku, a efektem był nie tylko spektakl. Zauważyłam, że poszczególne wyniki były ich osobistym sukcesem. Uczyliśmy się od siebie, walczyliśmy ze swoimi słabościami, pokonywaliśmy trudności i kreatywnie współpracowaliśmy.



Wychowawczyni klasy Vc Dorota Bielińska odbiera dyplom z podziękowaniami i zaproszeniem do teatru dla całej klasy.
FOT. DAWID LINKOWSKI



AGNIESZKA RYLL (NAUCZYCIELKA
ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 20 W GDAŃSKU)

TEATR I SZKOŁA – ZGODNA PARA?

Czy da się połączyć teatr i szkołę? Zbliżenie do siebie tych dwóch materii nie wydaje się niemożliwe, biorąc pod uwagę fakt, że obu przyświeca wspólny cel szeroko rozumianej edukacji – na gruncie intelektualnym, emocjonalnym i rozwoju osobowości. Finalnie obcowanie z teatrem i przebywanie w szkole ma doprowadzić do ukształtowania świadomego odbiorcy otaczającego świata i treści kultury.

Projekt zakładał zacieśnienie relacji pomiędzy teatrem a szkołą. Teatr już był, brakowało szkoły. Jedną z dwóch wylosowanych okazała się Szkoła Podstawowa nr 20, którą reprezentowała klasa 5b. Dzieci biorące udział w projekcie wystąpiły w podwójnych rolach. Po pierwsze jako odbiorcy sztuki, a po drugie, już bardziej aktywnie, jako twórcy – aktorzy i uczestnicy warsztatów teatralnych. Na widowni zasiedli na przedstawieniu *Kasieńka*. Ta współczesna sztuka, dotykająca problemu emigracji, wyobcowania, walki z ograniczeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi, by być szczęśliwym, nie do końca dotarła do moich piątoklasistów, mimo że docelowa grupa odbiorców to 11+. Dzieciaki nie mogły wśród bohaterów odnaleźć takiego, z którym się identyfikują, stąd trudności w wyprowadzeniu paraleli między ich doświadczeniami a przeżyciami postaci. Dzieci skupiały się na często wyjętych z kontekstu frazach, miały problem z analizą języka scenicznego.

Wielką natomiast frajdę sprawiło im zwiedzanie teatru od kulis, była to nie lada gratka, gdyż miały możliwość zajrzenia do wielu zakamarków Teatru Miniatura i obejrzenia tych pracowni, które zazwyczaj nie stoją otworem przed zwykłym widzem. Z odgłosami entuzjazmu: „wow”, „super”, „ekstra” przemierzyły magazyn kostiumów, rekwizytornię, pracownię plastyczną czy studio operatorów dźwięku i światła. Mogły przymierzać, dotknąć i poczuć, jak sprawnie działa teatr od kuchni. Niewątpliwie okazało się to bardzo cennym doświadczeniem, uzmysłowiło dzieciakom, że warunkiem koniecznym zadziania się magii na scenie w chwili przedstawienia jest misterna praca nie tylko aktorów. Po wizycie w teatrze przyszedł czas na realizowanie przedstawienia, które miało stać się kulminacją projektu.



SCENARIUSZ POTRZEBNY OD ZARAZ!

Klasa 5b jest grupą 25 wspaniałych, radosnych i pomysłowych dzieci. To zespół składający się aż z siedemnastu chłopców, z których jedenastu chciało spróbować swoich sił na grudniowym przedstawieniu. I tu pojawił się niemały problem z doбором odpowiedniego scenariusza, który spełniałby oczekiwania dzieci: „Ma być wesoło!”, a przede wszystkim dostosowany byłby do ich możliwości tak, by to one cały czas funkcjonowały jako podmiot działań na scenie. Ciężko skroić coś dla tylu energicznych chłopców i jednej rezolutnej dziewczynki. Strzałem w dziesiątkę okazał się, wprost szyty na miarę, scenariusz przedstawienia *Krzywa bajka* autorstwa Grzegorza Śmiałka. To alegoryczny obraz współczesnego świata, wieloznaczny, momentami zabawny, w krzywym zwierciadle pokazujący funkcjonujące stereotypy. Obraz raczej oszczędny pod względem scenograficznym, z nierozbudowanymi kwestiami aktorskimi, bazujący na ruchu, geście, mimice i odpowiedniej intonacji.

↑
Po premierze *Krzywej bajki* w Szkole Podstawowej nr 20. Po prawej stronie wychowawczyni klasy Vb Agnieszka Ryll.
FOT. JAN RUSEK

PIERWSZE PRÓBY, CZYLI PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

Początki, jak to zwykle bywa, nie należały do najłatwiejszych. Szybko okazało się, że wejście w rolę nie jest takie proste, a przygotowanie spektaklu z wykorzystaniem narzędzi teatralnych znacząco różni się od pracy nad akademią szkolną. Jakie przeszkody pojawiły się przed młodymi aktorami? Bariera pierwsza – trema i wstyd. Mimo ustalenia z dziećmi, na drodze dyskusji, koncepcji odegrania poszczególnych ról oraz rozpracowania dominujących cech granych postaci, przekroczenie progu onieśmielenia wymagało czasu. Chyba największym wyzwaniem było wyzwolenie odpowiednich emocji, sterowanie nimi w taki sposób, by stały się czytelne dla widza. Dzieci obawiały się reakcji pozostałych członków ekipy aktorskiej. Z chwilą uświadomienia sobie przez nie roli, jaką pełnią w grupie, poczucia odpowiedzialności zbiorowej za efekt ich działań, hamulce powoli zaczęły puszczać. Chochlik sugestywnie chichotał, Słudzy umiejętnie żonglowali emocjami – od niepokoju przez przerażenie po ulgę i radość, a Królowa jednym zmarszczeniem brwi i pstryknięciem palcami panowała nad tym całym towarzystwem.

Bariera druga – ograniczenia własnego ciała. Teatr to nie tylko sfera umysłu, ale też sfera fizyczności. Uzasadniony ruch na scenie jest nośnikiem treści, pozwala wzmocnić znaczenie wygłaszanych kwestii, a wraz z muzyką nadać niepowtarzalny charakter przedstawieniu. W praktyce kontrolowanie ruchu, swobodne, plastyczne poruszanie się, wykonanie układu tanecznego okazało się niezmiernie trudne dla dzieci. Praca nad tańcem krzywego królestwa czy pługami towarzyszącymi przygotowaniom magicznej mikstury Maga była żmudna, choć niepozbawiona wielu komicznych momentów.

Bariera trzecia – niepoprawne nawyki. Stawanie tyłem do publiczności, nienawiązywanie kontaktu wzrokowego z widzami, brak zachowania symetrii na scenie, wzajemne zasłanianie się aktorów w czasie grania, bardziej deklamowanie kwestii niż wejście w rolę z przypisanymi jej cechami. Całkiem sporo, ale...



Próba generalna
w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. DAWID LINKOWSKI



Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

... NIE MA JAK FACHOWIEC!

I w tym miejscu należą się ukłony całej ekipie Miniatury – Agnieszce Grewling-Stolc, Agnieszce Kochanowskiej, Wojciechowi Stachurze, Tomaszowi Okęckiemu i Maciejowi Motowidło, którzy czuwali nad całością. Oprócz szeregu ćwiczeń wspomagających rozwój świadomości własnego ciała, zaproponowano dzieciom podczas warsztatów teatralnych także ćwiczenia oddechowe czy artykulacyjne. To dzięki praktycznym zajęciom dowiedzieliśmy się m.in. czym jest „v-ka” i czemu służy, jak ograć krzesło, jakimi werbalnymi i pozawerbalnymi środkami wyrazu warto posługiwać się na scenie i co wspólnego może mieć pawian z teatrem. Warsztaty wyzwoliły w dzieciach twórczą energię, umożliwiły swobodną ekspresję artystyczną, były źródłem radości, a przez zabawę wzbogaciły je o nowe umiejętności.

W BLASKU REFLEKTORÓW

W końcu nadszedł długo oczekiwany dzień premiery. Ciężka praca dzieci, liczne próby, nieocenione wskazówki pracowników Miniatury zaowocowały udanym występem. Magii teatru ulegli wszyscy – zarówno występujący, jak i publiczność zgromadzona na widowni, która stała się świadkiem historii przedstawionej na scenie. Skoro jest opowieść – muszą być bohaterowie. Mamy więc Królową, energiczną panią domu, która na swych barkach niesie problemy całego królestwa. Do pary dorzucmy jej Króla, lekko znudzonego, dzierżącego w dłoni atrybut swego panowania – pilot od telewizora. Ich sceniczni słudzy razem tworzą grupę nieco bezwolnych poddanych, a jednocześnie każdemu z nich można przypisać dystynktywne cechy. Sprawca całego zamieszania – Chochlik okazuje się postacią niezwykle energiczną i ruchliwą, a Mag oczarowuje wszystkich. Nie można zapomnieć o naszym „realizatorze” – chłopcu, który operował dźwiękiem, obrazem i światłem.



BOGATSI O...

Co dał piątoklasistom udział w projekcie? Co szkole? Jak wzbogacił mnie? Wydaje mi się, że zaangażowanie w to przedsięwzięcie przyczyniło się do rozwoju szeregu różnych kompetencji. Uczniowie doskonalili zdolność wyrażania emocji poprzez ruch, mimikę, odpowiedni ton głosu, nabywali umiejętność nazywania stanów emocjonalnych u innych. Krótko mówiąc – rozwijali swoją inteligencję emocjonalną.

Zajęcia teatralne wyzwoliły w młodych aktorach ukryte pokłady kreatywności, innowacyjnych pomysłów, czyli uposażyły dzieci w niezbędne atrybuty współczesnego człowieka, przygotowanego na zmiany serwowane przez dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość.



Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK



Kolejna płaszczyzna, która zyskała dzięki projektowi to sfera społeczna. Dzieci podczas prób budowały więź opartą na zaufaniu i współdziałaniu, pozwalającą przyjąć konstruktywną krytykę, a także sformułować sugestie dla innych w formie pozytywnego przekazu. Stawały się bardziej otwarte, swobodne, pomagały sobie, wspierały i dodawały otuchy przed występem.

To była też okazja, by popracować nad dykcją, poćwiczyć pamięć, wzbogacić słownictwo, a przede wszystkim doświadczyć czegoś nowego.

Na pewno proces wspólnego przygotowywania przedstawienia, to że sugestie dzieci brane były pod uwagę, a pomysły przedyskutowywane, w końcu brawa i gratulacje po występie, wpłynęło na wzmocnienie ich samooceny i przeświadczenie, że mogą, potrafią i dadzą radę! Te bardziej nieśmiałe, wycofane na początku dzieci rozkwitały i odkrywały swoje możliwości.

Dzieci także dostrzegły pozytywny wpływ pracy nad *Krzywą bajką*. Podkreślały w swoich wypowiedziach, że próby były dobrą zabawą, pozwoliły im się poznać lepiej i z innej perspektywy, „oswoiły” tremę przed wystąpieniami publicznymi.

Ja także skorzystałam. Sposobność do obserwowania dzieci w sytuacjach pozalekcyjnych jest cenna w pracy wychowawcy, dostarcza dodatkowej wiedzy o nich. Projekt pozwolił wzbogacić mój warsztat dydaktyczny o ciekawe rozwiązania i podsunął różnorodne pomysły do wykorzystania na lekcjach.

Nasza szkoła z kolei zyskała przestrzeń teatralną. Instalacja, na stałe zamontowana w jednej z sal, z powodzeniem pełni funkcję zarówno sceny, jak i kulis. Całość jest na tyle kameralna, że zgromadzona tam publika ma szansę poczuć „magię teatru”. To zupełnie nowa jakość w stosunku do inscenizacji mających miejsce w sali gimnastycznej.

TO JUŻ JEST KONIEC?

Chyba jeszcze nie, biorąc pod uwagę pytania ze strony dzieci, kiedy realizujemy kolejne przedstawienie...



Próba generalna
w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. DAWID LINKOWSKI

ZRÓB SOBIE TEATR

76

PRZYGOTUJ PRZESTRZEŃ DO DZIAŁAŃ TEATRALNYCH

Agnieszka
Grewling-Stolc

Wizyta w teatrze i oprowadzenie uczniów po miejscach na ogół niedostępnych dla widzów to dla nich ciekawe doświadczenie.



Zazwyczaj jest przy tym sporo niespodzianek i zabawy. Ale to, co w późniejszej pracy w szkole jest ważne, to zrozumienie, że tworzenie spektaklu to nie tylko gra aktorów na scenie. Na to, żeby spektakl miał ten czy inny kształt, pracuje wielu fachowców (aktorzy, reżyser, choreograf, scenograf, muzyk, producent, ekipa techniczna, ekipa elektroakustyczna, obsługa widza, marketing i PR, rekwizytor, garderobiana, pracownicy pracowni plastycznej).

Kiedy wraca się do szkoły i zamierza tworzyć w niej teatr, nagle nauczyciel i uczniowie zaczynają widzieć niedoskonałości przestrzeni szkolnej i ograniczone możliwości techniczne. Wizyta w teatrze nie ma jednak paraliżować, a wręcz odwrotnie – powinna uczyć znajdowania kreatywnych rozwiązań. Zachęcić do adaptacji pomieszczenia, o którym wcześniej byśmy nie pomyśleli, że może być dobre do pokazania spektaklu.

Moim zdaniem bardzo ważne jest wyodrębnienie przestrzeni do pracy teatralnej w szkole. Ważne, aby uczniowie identyfikowali się z tym miejscem i mieli poczucie, że tutaj pracuje się nad spektaklem. Idealnie, kiedy jest to też miejsce na wcześniejsze warsztaty i próby. Uczniowie mogą tę strefę traktować jak swój azyl. Niestety, nie we wszystkich szkołach jest

↑
Akustyczka Jowita
Cieślakiewicz
opowiada
o pracy w kabinie
elektroakustycznej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

to możliwe od razu. Bo w ogóle jest to możliwe, ale musi się na to złożyć wiele sprzyjających czynników. Przede wszystkim akceptacja dyrekcji i grona pedagogicznego i chęć podjęcia trudu adaptacji wybranej przestrzeni do warunków pracy scenicznej. Z tym wiąże się przede wszystkim zaangażowanie co najmniej jednego nauczyciela. Dobrze jest włączyć w takie działania rodziców i uczniów. Potrzeba też pomysłu na zdobycie funduszy, bo zawsze wiąże się to z jakimś nakładem finansowym.

Zakładając, że mamy taką przestrzeń w szkole, która można nazwać salą teatralną, ważne jest zadbanie o szczegóły, które wpłyną na komfort pracy i efekt sceniczny:

- wyciemnienie okien
- w miarę możliwości wygłuszenie sali
- jeśli wprowadzamy stały podział na scenę i widownię, to odpowiednie siedziska oraz okotowanie sceny
- kulisy z odpowiednią przestrzenią na swobodne przemieszczanie się tak, aby zmieścili się tam aktorzy, rekwizyty i elementy scenograficzne
- oświetlenie, np. reflektory
- nagłośnienie (kolumny z odtwarzaczem na CD, pendrive, z możliwością podłączenia komputera)
- bezpieczne podłoże na scenie, aby nie było drzazg, zawiniętych rogów itp. – najlepszy jest tarket lub drewniana podłoga, ewentualnie panele,
- z sali powinno być swobodne wyjście dla widzów, którzy muszą dyskretnie opuścić salę w trakcie spektaklu
- idealnie, jeśli blisko tej sali albo w wydzielonej strefie może znajdować się miejsce do przechowywania i gromadzenia rekwizytów, aby mogły być używane wielokrotnie i służyć do innych przedsięwzięć
- należy pilnować, aby nie zagrzać tej przestrzeni – musi być bezpieczna zarówno dla widzów, jak i aktorów
- najlepiej jeśli sala teatralna ma charakter uniwersalny – w zależności od ustawienia krzeseł lub innych elementów może służyć zarówno jako przestrzeń warsztatowa, jak i do występów.

→
Próba generalna
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



ETAPY PRACY NAD SPEKTAKLEM

Agnieszka
Grewling-Stolc

Agnieszka
Kochanowska

Przygotowanie przedstawienia to spore przedsięwzięcie, na które składa się wiele etapów.

ZNAJDŹMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Spektakl to wiele elementów, a sami nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego. Teatr to praca zespołowa, co zaczyna się już na etapie koncepcji. Dobrze się rozejrzeć w najbliższym środowisku i zastanowić, kogo możemy zaprosić do współpracy. Czy jest ktoś, kto chętnie angażuje się w dodatkowe projekty? Kto może pomóc w zrobieniu scenografii, a kto muzyki? Mogą to być nauczyciele z twojej szkoły, ale też rodzice uczniów biorących udział w przedstawieniu.

ZEBRANIE GRUPY, KTÓRA BĘDZIE PRACOWAŁA NAD SPEKTAKLEM

Na pewno nie warto włączać w takie przedsięwzięcia na siłę, dlatego dobrze jest przeprowadzić wstępne spotkanie warsztatowe, podczas którego lepiej rozpoznamy grupę, a jednocześnie pobudzimy jej zaangażowanie. To dobry moment na obserwację, jakie talenty mamy w grupie, jakie role w przygotowaniu spektaklu chcieliby przyjąć uczestnicy. Warto też określić zasady współpracy i opowiedzieć, jak będą wyglądały kolejne etapy pracy nad przedstawieniem. Wspólne tworzenie przedstawienia powinno być także dobrą zabawą, więc warto zadbać o lekki i towarzyski charakter spotkania.

INTEGRACJA

Najważniejszy w teatrze jest zespół i praca na wspólny cel, dlatego warto przeprowadzić zajęcia integracyjne służące zbudowaniu poczucia więzi w grupie, wzajemnemu poznaniu się, pozbyciu się blokad i uczucia wstydu. Taka aby nasza grupa stała się zespołem.



WARSZTATY TEATRALNE

W związku z tym, że nasi uczniowie często nie mają przygotowania teatralnego, bardzo ważne jest przeprowadzenie cyklu wstępnych warsztatów teatralnych. Możemy to zrobić samodzielnie, ze współpracownikami dobranymi na początku lub zaprosić specjalistę (instruktora teatralnego czy aktora). Można też sprawdzić, czy przypadkiem w naszej okolicy – w teatrze czy w domu kultury – nie odbywają się warsztaty, na które moglibyśmy przyprowadzić grupę. Tematy, jakie warto poruszyć, powinny dotyczyć:

AKTORSTWA (prawidłowy oddech, dykcja, emisja głosu, ruch sceniczny, metody improwizacji na scenie, praca wyobraźnią),

DRAMATURGII (dobór repertuaru, interesującej tematyki, zapoznanie uczestników z różnymi gatunkami literackimi),

INSCENIZACJI (dobór środków wyrazu artystycznego, sposób prezentacji na scenie, konwencje sceniczne),

TECHNIKI (oświetlenie, nagłośnienie, scenografia, kostiumy i rekwizyty jako nieodłączny element spektaklu)

↑
Warsztaty w szkole prowadziła Agnieszka Grewling-Stolc, kierowniczka Działu Edukacji i Organizacji Widowni Teatru Miniatura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



Gracjan, puszczający muzykę i projekcje wideo, przed próbą generalną w Szkole Podstawowej nr 20. FOT. DAWID LINKOWSKI

SCENARIUSZ

Dobry scenariusz to prawie gwarancja sukcesu. Można poszukać gotowego tekstu, jednak w pracy w uczniami najlepiej sprawdza się wspólne pisanie. Pozwala to dobrać tematy i wątki, które rzeczywiście angażują uczniów i pozwalają im się od początku identyfikować z całym przedsięwzięciem. Przy tworzeniu scenariusza warto wykorzystać metody improwizacji (więcej w tekście „Co się sprawdza w pracy z małym aktorem-amatorem”). Innym wyjściem jest wybranie tekstu, ale jego adaptacja wspólnie z grupą, kiedy uczniowie będą mogli zdecydować, które sceny wyrzucają, jakie fragmenty chcą skrócić, a może też coś dodać.

PRZYDZIAŁ ZADAŃ

Nie wszyscy w grupie muszą być aktorami, przy tworzeniu spektaklu potrzebnych jest wiele osób. Musimy wyłonić osoby, które włączą się w prace nad scenografią, technicznych, którzy pomogą przy ustawianiu scenografii i zadbają o jej zmiany w trakcie przedstawienia, oświetleniowca, jeśli planujemy w spektaklu jakieś efekty związane z oświetleniem lub projekcjami wideo, akustyka do puszczania muzyki, osoby, które przygotują plakat zapraszający na spektakl i zajmą się informowaniem publiczności.



PODZIAŁ NA ROLE

Nie ma na to jednej recepty. Czasem decyduje nauczyciel ze względu na warunki aktorów, czasem można posłuchać grupy, która sama decyduje, kto kogo zagra. Z naszych doświadczeń wynika, że jest to najtrudniejszy etap pracy. Nauczyciel powinien dać każdemu uczniowi poczucie, że jego rola jest bardzo ważna, nie ważne czy pierwszo- czy drugoplanowa. Rolą reżysera jest poprowadzenie spektaklu tak, aby każdy miał poczucie spełnienia na miarę swoich oczekiwań i możliwości.

PRÓBY CZYTANE

Na początku warto kilka razy przeczytać tekst z podziałem na role. Sprawdzić, czy wszyscy czują się dobrze w swoich rolach, czy łatwo im wypowiadać kwestie, czy może trzeba w nich coś zmienić. Próby czytane pozwalają skupić się jeszcze na tekście, zanim wejdziemy na scenę, gdzie pojawi się wiele innych bodźców i rzeczy do zapamiętania. Dobrze wykorzystać ten moment do dyskusji na temat znaczeń zawartych w scenariuszu czy charakterystyki bohaterów (motywacji, emocji, które im towarzyszą, konfliktów).



Podczas próby generalnej w Szkole Podstawowej nr 20. FOT. DAWID LINKOWSKI



Próba generalna
w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. DAWID LINKOWSKI

PRÓBY SCENICZNE

Wreszcie przechodzimy do tego, co stanowi kwintesencję pracy teatralnej. Próby na scenie to połączenie wszystkich elementów, które złożą się na finalne dzieło. Warto dodawać je stopniowo, kiedy mamy już pewność, że aktorzy zapamiętali wcześniejszy etap. W trakcie prób wprowadzamy elementy ruchu scenicznego, scenografię i kostiumy, testujemy odpowiednie oświetlenie, muzykę i dźwięki. Na etapie prób dobrze sobie założyć przestrzeń dla improwizacji aktorów – często ciekawe rozwiązania pojawiają się podczas pracy na scenie, także w wyniku błędów czy pomyłek.

PRÓBY GENERALNE

To próby, podczas których wszystko powinno być jak najbardziej zbliżone do przedstawienia. Aktorzy grają w pełnych kostiumach, ze scenografią i wszystkimi efektami – oświetleniem, muzyką, projekcjami wideo. To czas na to, żeby wszyscy tworzący przedstawienie – aktorzy, techniczni, oświetleniowcy, akustycy – mogli się zgrać i zapamiętać dobrze swoje zadania. To też czas na ostatnie poprawki w scenografii, kostiumach czy makijażach scenicznych. Czasem również moment na trudne decyzje – jeśli na przykład widzimy, że jakiś element przedstawienia zupełnie nie wychodzi mimo wielu starań, może trzeba z niego zrezygnować dla dobra całości.

WIDOWNIA

Organizacja widowni na nasze przedstawienie to działania, które toczą się równoległe do tworzenia przedstawienia. Musimy zdecydować, co powinniśmy zrobić, żeby publiczność przyszła na nasz spektakl. Czy powiesić plakat, rozdawać ulotki, rozesłać maile, a może zadzwonić do kilku osób. Możemy też zrobić wydarzenie na facebooku czy zamieścić fragmenty z prób na you tube. Warto sprawić, żeby nasza publiczność poczuła się wyjątkowo – przygotować zaproszenia i małe niespodzianki z okazji premiery, a może poprowadzić wspólne warsztaty inspirowane spektaklem? Można też przygotować program przedstawienia, w którym znajdą się informacje o wszystkich twórcach.

PREMIERA

To wyjątkowy dzień, podczas którego pokazujemy owoce wielotygodniowego wysiłku. Warto potraktować ten moment uroczyście, dziękując wszystkim osobom, które sprawiły, że przedstawienie powstało. Warto też zadbać, żeby został jakoś uwieczniony – zrobić relację fotograficzną, nagrać przedstawienie i/lub wrażenia widowni, zaprosić recenzenta ze szkolnej gazетки.



Widownia podczas
premiery w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

CO SIĘ SPRAWDZA W PRACY Z MAŁYM AKTOREM-AMATOREM

TEATR TO ZESPÓŁ

Magdalena
Żulińska

Bardzo ważne jest uświadomienie dzieciom, że teatr to miejsce, które wymaga współpracy i zespołowości. Nie da się stworzyć teatru samemu, nawet monodram wymaga pomocy reżysera, scenografa, kompozytora czy obsługi technicznej. W teatrze liczy się zespół, nie tylko indywidualne talenty. Przedstawienie jest wynikiem pracy wielu osób w tym samym czasie i tej samej przestrzeni – nietrudno tu o konflikty, dlatego bardzo ważne jest słuchanie siebie nawzajem, zwracanie uwagi na wszystkie elementy przedstawienia – nie tylko na to, co dotyczy nas samych, pomaganie sobie. Tworząc spektakl, uczniowie mają szansę przekonać się o tym na własnej skórze.

ODKRYJ TALENTY

Teatr daje możliwość zaistnienia osobom o przeróżnych talentach. W swojej klasie na pewno znajdziesz zadanie dla każdego – najważniejsze jest odpowiednie rozdanie ról. Ważne jest nienarzucanie zadań, a raczej wsłuchanie się w uczniów i zaproponowanie im tego, co lubią i w czym czują się dobrze. Nie ma sensu dawać nieśmiałkowi głównej roli, jeśli np. jego pasją jest malowanie – lepiej niech wykona elementy scenografii. Niektórzy mogą występować na scenie, niektórzy zajmować się światłem, puszczaniem muzyki czy animacjami wideo, inni zaprojektowaniem i przygotowaniem scenografii czy kostiumów, znalezieniem odpowiedniej muzyki czy pisaniem scenariusza.

TWÓRCY, NIE ODTWÓRCY

Twoi uczniowie o wiele bardziej zaangażują się w tworzenie przedstawienia, jeśli będą mieli poczucie, że są jego twórcami. Od samego początku, czyli wybierania tematu, muszą mieć poczucie, że ich pomysły są brane pod uwagę. Warto poszukiwać rozwiązań scenicznych razem z nimi na każdym etapie realizacji spektaklu. Dzięki aktywnemu zaangażowaniu i pracy twórczej będą mogli naprawdę zrozumieć, na czym polega tworzenie teatru. Nauczą się też dużo więcej niż gdyby mieli tylko zadeklamować wręczony im tekst.

NAUCZYCIEL-SPINACZ

Swoją rolę w pracy z małymi aktorami widzę jako spinanie ich różnych pomysłów w jedną całość, pilnowanie, żebyśmy różnymi drogami doszli do jednego wspólnego miejsca. Zazwyczaj zaczynamy od burzy mózgów, żeby ustalić wspólnie temat przedstawienia. Kiedy mamy temat, wykorzystujemy go jako podstawę improwizacji. Dzieci tworzą rozmaite scenki teatralne według własnego pomysłu, dialogują. Ja spisuję pomysły. Z tego stworzymy scenariusz. W ten sposób każdy uczestnik sam tworzy swoją rolę.

PRZED SPEKTAKLEM

Zanim dzieci wyjdą na scenę zagrać premierowe przedstawienie, dobrze zrobić z nimi coś, co je zrelaksuje. Najlepiej jakieś ćwiczenie teatralne, które sprawia im przyjemność i bardzo je lubią. To moment na oddech. Z doświadczenia aktorki wiem, że najgorzej jest wtedy powtarzać tekst, bo często łatwiej się potem pomylić na scenie. Warto powiedzieć małym aktorom, że będzie ich oglądać przychylny widz, któremu zależy, żeby im wszystko wyszło.

POLECANE ĆWICZENIA

Na pewno ogromną wartość mają ćwiczenia improwizowane, m.in. tworzenie scenek na określony temat (np. z wykorzystaniem dwóch przeciwstawnych emocji: złość i radość, miłość i gniew, euforia i smutek etc.) czy ćwiczenia uświadamiające dzieciom zasady poruszania się w przestrzeni teatralnej (np. kra – wszyscy muszą być rozłożeni równomiernie w przestrzeni, inaczej kra się przechyli w jedną stronę i wszyscy utoną). Warto również ćwiczyć dykcję poprzez rozgrzewanie aparatu mowy i zabawy językowe (tzw. językołamacze: Bar Barnaba bar Barbara/ Bardzo barwna barów para; babcia w kapciach w kapciach babcia; tata czyta cytaty z Tacyta; suchą szosą Sasza szedł; król kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego etc.).



←
Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

TEATR JAKO ZABAWA

Wojciech Stachura

Praca z małymi aktorami jest trudna, ale wyjątkowo inspirująca. Ich ogromna energia i nieskrępowana wyobraźnia to atuty, ale i wyzwanie dla prowadzącego.

Z

mojego doświadczenia wynika, że najlepszym kluczem jest zabawa, która posiada wszystkie elementy przydatne przy wyrabianiu umiejętności niezbędnych do tworzenia spektaklu: prosty schemat, jasno wytyczone reguły, określone role. Można w niej wziąć udział lub zrezygnować, ale jak już się zdecydujemy, narzucone w zabawie ramy stają się impulsem, który pozwala puścić wodze fantazji, jednocześnie zapewniając formę. Teatr, podobnie jak każda zabawa, ma swój rytm, kod/język i cel. Celem jest wspólny sukces – całej grupy osób biorących udział. Mogą się po drodze pojawić sukcesy indywidualne (ktoś pozbędzie się tremy, inny zacznie śpiewać), ale najważniejsze jest powodzenie wspólnego dzieła – przedstawienia.

NAUCZYCIEL JAKO AKTYWNY WSPÓŁUCZESTNIK

Bardzo ważne u prowadzącego jest zaangażowanie, aktywne włączenie się w zabawę. Nie można tylko z boku pouczać i instruować, warto pokazać samemu, na czym zabawa polega. Jeśli dajemy jakieś zadanie, wykonujemy je razem z grupą. To budzi zaangażowanie i otwartość uczestników, jeszcze mocniej ich integruje. Prowadzący staje się wówczas częścią zespołu.



↑
Próba etudy
teatralnej podczas
warsztatów w teatrze.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



PROBLEM/IDEA

Każde dzieło teatralne rozgrywa się wokół jakiegoś problemu lub naczelnej idei. W przypadku pracy z małymi aktorami bardzo ważne jest znalezienie takiego problemu, który jest bliski uczestnikom. Czasem mogą to być naprawdę proste sprawy, które jednak dzięki temu, że dotyczą doświadczeń uczestników, potrafią ich mocno zaangażować, co z kolei przekłada się na sukces całego przedsięwzięcia. Co zrobić, żeby dzieci naprawdę poczuły radość z tworzenia teatru? Sprawmy, żeby był on jak najbardziej ich wypowiedzią i żeby mogły same dobrać sobie role, które dadzą im satysfakcję. Nie każdy musi być aktorem, teatr daje możliwość wykorzystania wielu różnorodnych talentów. Rolą nauczyciela jest pomóc je odkryć.

RYTM

W mojej pracy z młodymi aktorami bardzo przydatny okazał się rytm. Pozwala wprowadzić porządek, pobudzić cały wachlarz emocji, zbudować dramaturgię warsztatów, a potem spektaklu. Dramaturgia to właśnie zmiana rytmów w przedstawieniu. Rytm jest na tyle prosty i organiczny, że mali aktorzy bez problemu go „łapią”.

KOD/JĘZYK

Język jest często sferą, która najbardziej ogranicza podczas tworzenia spektaklu. Mali aktorzy dostają do wypowiedzenia frazy, których do końca nie rozumieją, są im obce, nie z ich świata. Rzadko korzysta się z niesamowicie ciekawego języka dzieci, jego elastyczności, humoru, pełnych wyobraźni przekształceń i zabaw słowami czy zwrotami. Chciałbym zachęcić do wykorzystania w pracy wielu zabaw językowych. Jeśli już decydujemy się na Szekspira, pozwólmy dzieciom wypowiedzieć te teksty tak, jak mają na to ochotę, przekształcać i zonglować nimi. Znane dorosłym fragmenty wielokrotnie nabierają wtedy nowych znaczeń i zaskakującej czasem poetyckości. Warto też nie tylko słowa potraktować jako język w przedstawieniu. Językiem jest także scenografia czy muzyka – każdy element zastosowany w spektaklu coś mówi widzowi, przekazuje jakieś znaczenie. Może warto spróbować zrobić z małymi aktorami przedstawienie, w którym najważniejszym nośnikiem znaczeń jest ruch, dźwięk czy plastyka, a nie słowo?



Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

TECHNICZNE ASPEKTY
PRZEDSTAWIENIA.
KILKA PODPOWIEDZI

MINIMALIZM NA SCENIE JEST ZALETĄ

Tomasz Okęcki
brygadzysta sceny

Scenografia i rekwizyty pełnią w teatrze bardzo ważną rolę, ale podstawową zasadą powinna być eliminacja zbędnych elementów. Każdy rekwizyt czy element scenografii musi też grać, nie tylko stać na scenie. Musi być niezbędnym elementem przedstawienia.

Jeśli w jego miejsce możemy dać coś innego lub gdy w ogóle poza rolą dekoracyjną nie gra żadnej innej roli w spektaklu, najlepiej się go pozbyć. Teatr to sztuka wyobraźni – widzowi wystarczą subtelne znaki: mała replika tablicy przylotów i odlotów zastąpi całe lotnisko, deska, po której aktor sugestywnie przechodzi, staje się wąską kładką nad przepaścią. Pewnych rzeczy nie trzeba dopowiadać. Trzeba też pamiętać, że podobnie jak aktor odwraca uwagę od scenografii, tak scenografia i rekwizyty często odwracają uwagę od aktora, szczególnie jeśli nie jest to np. Krzysztof Globisz, a mały aktor, który dopiero zaczyna swoją przygodę ze sceną.



KREATYWNE WYKORZYSTANIE ZASTANYCH ELEMENTÓW

W szkole trudno wykonać elementy scenografii czy rekwizyty tak jak w teatrze na zamówienie. Najczęściej musimy wykorzystywać to, co mamy. Warto więc poszukać jak największej możliwości wykorzystania spotykanych w szkole elementów. Krzesło może być użyte w oczywisty sposób, ale na przykład po odwróceniu, kiedy aktor siada na nim okrakiem, może zagrać konia albo samochód. Drabina, która na pewno znajdzie się w każdej szkole, z powodzeniem zagra górę albo drzewo, a po położeniu na boku, przykryciu materiałem i dołożeniu wiostła stanie się łódką. Bardziej skomplikowane przestrzenie można namalować na materiale, który zawiesimy w tyle sceny, ale można je również wyświetlić z rzutnika.



Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK



Krzywa bajka, której premierę przygotowała klasa Vb, wymagała pomysłowego ruchu scenicznego „krzywych” mieszkańców królestwa.

FOT. JAN RUSEK

JAK ZMIENIAĆ SCENOGRAFIĘ

Jeśli nie mamy przerwy w spektaklu albo nie możemy zrobić wyciemnienia, najlepszą zasadą jest wyprowadzenie aktorów na przód sceny i zmiana elementów scenografii za ich plecami. Techniczni nie powinni się czać i udawać, że ich nie ma, ale pewnie wyjść na scenę i w efektywny sposób pozmieniać to, co wymaga zmiany. Czasem warto też wykorzystać ten moment w przedstawieniu, właśnie zwracając uwagę na sytuację, a nawet bawiąc się nią. Jesteśmy w końcu w teatrze i publiczność bardzo lubi żarty związane z sytuacją teatralną. Jak to zrobić? Jeden z technicznych może na przykład nie chcieć zejść ze sceny, a wręcz domagać się zagrania głównej roli... Gdy zmiany są niewielkie, również aktorzy mogą zmienić scenografię. W tym wypadku także działa zasada, że trzeba to robić pewnie i otwarcie, nie próbując się chować czy udawać, że robi się coś innego. Im mniej energii i uwagi poświęcamy działaniu na scenie, tym mniej uwagi zwraca na nie widz. Warto też uczulić osoby przebywające za kulisami, że nie wolno nimi poruszać czy zaglądać na scenę, bo ryzykujemy odwrócenie uwagi od przedstawienia.

BLACKOUT

Wyciemnienie między scenami może się wydawać najprostszym rozwiązaniem, ale wymiana scenografii po ciemku wymaga treningu. Trzeba przećwiczyć kilka razy działania w świetle, a potem spróbować wykonać je z zamkniętymi oczami, zapamiętując odległości np. do elementów scenografii, które mamy wynieść. Pomocna może być taśma fosforyzująca, którą robimy znaczniki na podłodze czy na elementach dekoracji, ale bardzo ważne jest umieszczenie ich tak, żeby widz ich nie zauważył. Czyli jeśli np. wynosimy stół, to taśmę przyklejamy na blacie od strony tyłu sceny.

MOCOWANIE

W teatrze mamy sztankiety, czyli podwieszane elementy, na których zawieszamy scenografię i możemy ją opuścić w dowolnym momencie na scenie. W szkole trudno coś takiego zrobić. Dlatego warto wykorzystać zastawki lub parawany. Zastawka to pojedyncza ścianka na nóżkach, na której można przymocować elementy scenografii czy tła. Parawan składa się z co najmniej dwóch skrzydeł. Jeśli dyrekcja wyrazi zgodę, można wykorzystać karnisze i zawiesić na nich materiał, który będzie służył jednocześnie za tło, jak i kulisy. Przy mocowaniu elementów scenografii najłatwiej stosować wiązanie na sznurki czy taśmy lub paski plastikowe.



NIETYPOWA SALA TEATRALNA

Maciej Motowidło
oświetleniowiec

Sala szkolna – czy to aula, czy sala gimnastyczna – nie jest typową salą teatralną. Nie uda nam się uzyskać tutaj perfekcyjnych warunków oświetleniowych i akustycznych.

Ztego właśnie powodu do tematu musimy podejść dużo bardziej kreatywnie, wykorzystując sprzęt i warunki, którymi dysponujemy. W pierwszej kolejności należy pogodzić się ze światłem zastanym: słonecznym lub sztucznym i wykorzystać je w spektaklu poprzez unikanie sztucznych blackoutów. Takie warunki zastane możemy w bardzo prosty sposób wzbogacić przy użyciu sprzętu dostępnego dla każdego, np. naświetlaczy budowlanych. Te lampy podłączone przez zasilanie z możliwością włączenia stanowią świetną alternatywę dla świateł teatralnych. Dodatkowo przy użyciu np. kolorowych filtrów foliowych przesuwanych przed lampą możemy uzyskać ciekawe efekty wizualne.

PROJEKTORY

Bardzo fajnym pomysłem jest użycie dostępnych w każdej szkole projektorów. Możemy wyświetlać nie tylko ruchomy obraz, ale również jednolite kolory lub całe statyczne scenografie. Uzyskamy w ten sposób nie tylko ciekawe efekty, ale też dodatkowe źródło światła scenicznego.

DŹWIĘK

Bardzo ważnym elementem każdego spektaklu jest dźwięk. Niestety sale, na których przychodzi nam pracować, są trudne akustycznie. Najważniejsze jest unikanie przesady. Nie używajmy mikrofonów, ogólny szum otoczenia oraz gwar panujący w budynku szkoły w połączeniu ze słabą akustyką sali spowodują, że dźwięk będzie nieczytelny.



UCZNIOWIE JAKO OŚWIETLENIOWCY/AKUSTYCY

Dobrym pomysłem jest powierzenie realizacji technicznej spektaklu uczniowi. Nie każdy ma ochotę prezentować się na scenie, ale każdego członka klasy warto w jakiś sposób zaangażować w pracę nad przedstawieniem. Obsługa techniczna to zazwyczaj znakomite rozwiązanie dla chłopców, ale nie tylko. Powierając realizację dźwięku czy światła uczniowi, warto mu doradzić, żeby się nie spieszył, aby nie wejść z efektem dźwiękowym czy świetlnym za wcześnie – to częsta przypadłość, kiedy ktoś się denerwuje. Podobnie warto zwrócić uwagę na poziom dźwięku, zazwyczaj wszyscy mają tendencje do puszczania muzyki za głośno, co potrafi zagłuszyć aktorów. Przy realizacji i światła, i dźwięku należy pamiętać o odpowiedniej kolejności – najpierw wchodzi dźwięk, a kilka sekund później światło.



Premiera
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. DAWID LINKOWSKI

MASZ

Agnieszka Grewling-Stolc

Marta Jankowska

SPEKTAKL

I CO DALEJ?

Stworzenie spektaklu to duży wysiłek zarówno ze strony nauczycieli, jak i uczniów, ale także ogromna radość z jego prezentacji publicznej. Jednak zazwyczaj szkolne spektakle bywają prezentowane raz podczas wielkiego wydarzenia na sali gimnastycznej, co zdecydowanie utrudnia odbiór widzom. Jest też wyjątkowo trudne dla młodych aktorów, których głosy nie są jeszcze profesjonalnie ustawione, jak to bywa w przypadku zawodowców.

Dlatego warto rozważyć prezentacje szkolnych przedstawień w mniejszych salach z lepszą akustyką i dla mniejszej widowni, ale za to kilka razy. Dobrze zadbać, aby szansę obejrzenia spektaklu mieli wszyscy pracownicy szkoły – kadra pedagogiczna, ale też pracownicy administracyjni i gospodarczy, to wpływa na integrację środowiska szkolnego i zaangażowanie w podobne działania w przyszłości. Grupa teatralna nie może być niechcianym intruzem, który tylko bałagani w szkole. Koniecznie też trzeba zadbać, by spektakl mogły obejrzeć rodziny i przyjaciele aktorów.

Warto się też zorientować, czy naszego przedstawienia nie chcieliby obejrzeć uczniowie z sąsiedniej szkoły czy przedszkola (na przykład w ramach rekrutacji do szkoły). Może można nawet zrobić mały przegląd teatralny, podczas którego nawzajem pokażemy swoje spektakle. Innymi miejscami, które warto odwiedzić, są lokalne biblioteki, domy seniora, hospicja czy oddziały dziecięce w szpitalach. To nie zawsze łatwe doświadczenie, ale przekłada się też na rozwój emocjonalny i dojrzałość naszych podopiecznych.



Znakomitym sposobem na nowe doświadczenie, a zarazem skonfrontowanie się z innymi zespołami szkolnymi jest udział w konkursach teatralnych organizowanych w naszym regionie: miejskich, wojewódzkich, a czasem ogólnopolskich. Pozwala to uczniom pokazać się w szerszym gronie osób zainteresowanych teatrem podobnie jak oni, ale też podpatrzenie innych pomysłów i rozwiązań scenicznych.

Ciekawym pomysłem może być też wymyślenie razem z uczniami warsztatów do spektaklu, które można poprowadzić dla widzów. Warsztaty mogą być związane zarówno z tematyką, jak i formą przedstawienia, zwłaszcza jeśli jest charakterystyczna (jak np. teatr cieni czy teatr lalkowy).

Na pewno warto również spektakl nagrać – będzie to znakomite wspomnienie dla uczestników i ich rodzin, ale też przyda się, gdy po dłuższej przerwie będziemy chcieli wrócić do pokazywania przedstawienia. Fragmenty przedstawienia można też wykorzystać do promocji i zamieścić je np. na YouTube.

↑
Premiera w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

Agnieszka Grewling-Stolc
Agnieszka Kochanowska

JAK ROZMAWIAĆ Z UCZNIAMI O SPEKTAKLU. KILKA PODPOWIEDZI

Przedstawienie teatralne – jak każde dzieło artystyczne – jest zawsze tylko wstępem. Najważniejsze jest to, jak realizuje się w wyobraźni swoich odbiorców. Jak jest interpretowane. Dlatego podczas szkolnych wizyt w teatrze rola nauczycieli jest nie do przecenienia. To oni są przewodnikami w tym świecie, którzy jednocześnie tłumaczą zasady, ale przede wszystkim zadając odpowiednie pytania, mogą otworzyć drzwi do nowych, zaskakujących światów.



czym warto rozmawiać po spektaklu? Przedstawienie teatralne to treść i forma i każdemu z tych zagadnień warto poświęcić kilka chwil rozmowy. Z pewnością warto zacząć od treści przedstawienia, od tego, co poruszyło uczniów najbardziej, które postaci były im bliskie, jakie emocje wywołała sztuka i dlaczego.

Sprawdzić, czy rozumieją motywacje bohaterów i jakie wnioski wysnuwają z opowiedzianej historii.



Podczas rozmowy o formie spektaklu warto powiązać ją z treścią – na ile rozwiązania plastyczne (scenografia, kostiumy, lalki) czy muzyka odpowiadają tematowi przedstawienia, czy podkreślają jakieś treści, czy może dodają nowe. Czy łatwo było odczytać znaki zostawione przez scenografa czy kompozytora, czy pewne elementy pozostały niezrozumiałe i dlaczego. Jaką rolę gra oświetlenie spektaklu – czy buduje atmosferę, a może ukrywa pewne elementy lub je podkreśla?

↑
Widownia podczas
premiery w Szkole
Podstawowej nr 20.
FOT. JAN RUSEK

POMOCNE PYTANIA

WSTĘPNE

- ❓ Jakie emocje czuliście podczas przedstawienia? Dlaczego takie?
- ❓ Jakie postaci wam się podobały? Czyimi losami najbardziej się przejęliście?
- ❓ Czy jakaś scena was poruszyła (zasmuciła, zdenerwowała, zaskoczyła, zachwyciła)?

PYTANIA ZWIĄZANE Z TREŚCIĄ

- ❓ Czy w spektaklu łatwo określić dobre i złe postaci? Dlaczego postaci działały w ten sposób, jakie były ich motywacje? Co było w nich dobrego lub złego?
- ❓ Czy postaci zasłużyły na swój los w przedstawieniu? Dlaczego?
- ❓ Jakie emocje poruszał spektakl? Czy był komedią czy tragedią? A może nazwalibyście go jakoś inaczej? Dlaczego?
- ❓ O czym dla was był ten spektakl?
- ❓ Czy przedstawienie mogłoby się skończyć inaczej? Macie pomysł na nowe zakończenie?
- ❓ Jakie mogłyby być dalsze losy bohaterów spektaklu? Kim byliby za 10 lat? Co by robili?
- ❓ Gdybyście mogli zdecydować, czy zmienilibyście tytuł przedstawienia? Jeśli tak, to na jaki?

Jeśli spektakl jest adaptacją utworu, który uczniowie już znają:

- ❓ Czy tak sobie wyobrażaliście bohaterów, czy zupełnie inaczej? Co się wam zgadzało/nie zgadzało?
- ❓ Czy historia była opowiedziana podobnie jak w książce? Jakie były różnice? Jak myślicie, dlaczego w przedstawieniu było inaczej?
- ❓ Czy przedstawienie wywołało w was takie same emocje jak książka?
- ❓ O czym było przedstawienie – czy o tym samym co książka, czy przesłanie się czymś różniło? Jeśli tak, to co spowodowało te różnice? Dlaczego przedstawienie i książkę odebraliście inaczej?

PYTANIA ZWIĄZANE Z FORMĄ

- ❓ Czy scenografia, kostiumy i lalki pasowały według was do treści przedstawienia? Pomagały wam zrozumieć przedstawienie czy przeszkadzały? A muzyka?
- ❓ Czy w scenografii były ukryte jakieś dodatkowe znaczenia? Czy dzięki jakimś elementom przedstawienia poza słowem zrozumieliście więcej?
- ❓ Czy to, jak bohaterowie poruszali się na scenie, miało według was jakieś znaczenie? Z czym wam się kojarzyło?
- ❓ Jak myślicie, dlaczego scenograf zastosował akurat takie rozwiązania?
- ❓ Czy zastosowanie lalek było dla was ciekawym rozwiązaniem? Czym według was różni się spektakl lalkowy od takiego, w którym grają tylko aktorzy?
- ❓ Czy oświetlenie w spektaklu grało ważną rolę? Przeszkadzało wam czy pomagało? Dlaczego?

DZIAŁANIA PROJEKTU „TEATR I SZKOŁA”

106



107



↑
Scena ze spektaklu
Kasieńka w reżyserii
Anny Wieczur-Bluszcz.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

←
Omówienie
po spektaklu.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



←
Scena ze spektaklu
Kasieńka w reżyserii
Anny Wieczur-Bluszcz.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



↑
Kilka słów przed
rozpoczęciem
zwiedzania teatru.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

→
Zaglądamy
do teatralnych
magazynów.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI





Na Dużej Scenie
teatru.

FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



↑
Warsztaty
w szkole poświęcone
omówieniu
spektaklu *Kasieńka*
z wykorzystaniem
metod teatralnych.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

↑
Warsztaty
w teatrze prowadzone
przez aktorów
i pracowników
technicznych
Teatru Miniatura.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI

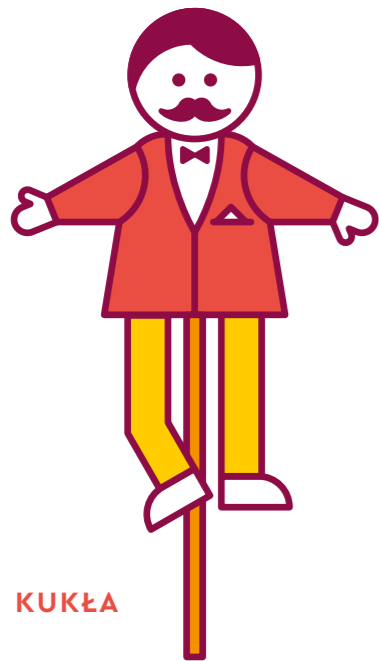


↑
Próba generalna
spektaklu
przygotowywanego
w Pozytywnej Szkole
Podstawowej.
FOT. PIOTR PĘDZISZEWSKI



↑
Premiera spektaklu
w Szkole Podstawowej
nr 20.
FOT. JAN RUSEK

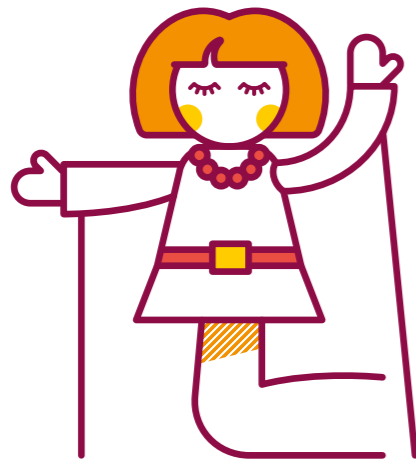
RODZAJE LALEK TEATRALNYCH



KUKŁA



PACYNKA



JAWAJKA

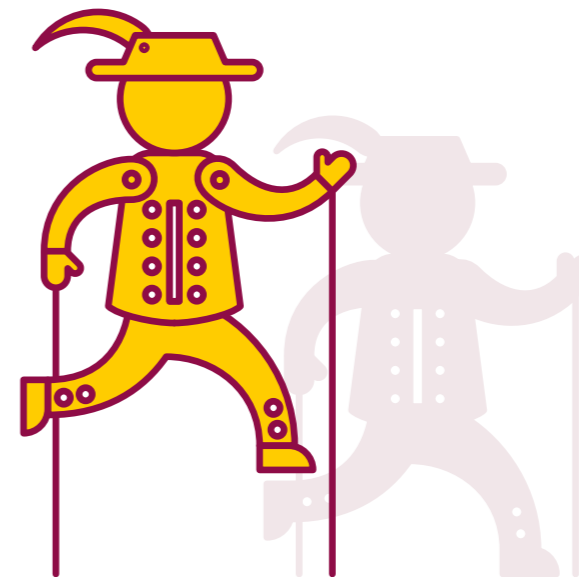


SYCYLIJKA

TINTAMARESKA



MARIONETKA



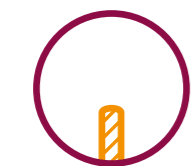
LALKA
CIENIOWA



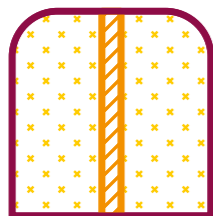
PYSKÓWKA

ZRÓB KUKŁĘ

1



KULKA ZE STYROPIANU Z OTWOREM NA GABIT



+
KORPUS (ZE STYROPIANU LUB GĄBKI) Z OTWOREM



+
KIJ (TZW. GABIT)

WŁÓŻ GABIT W OTWORY

2



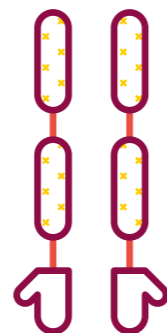
+
RAMIĘ, PRZEDRAMIĘ I DŁOŃ (ZE STYROPIANU LUB GĄBKI)



+
SZNUREK

POŁĄCZ WSZYSTKIE CZĘŚCI SZNURKIEM

x2



ZRÓB DWIE RĘCE

3



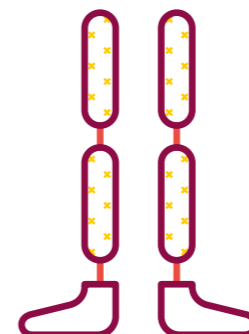
+
UDO, ŁYDKA I STOPA (ZE STYROPIANU LUB GĄBKI)



+
SZNUREK

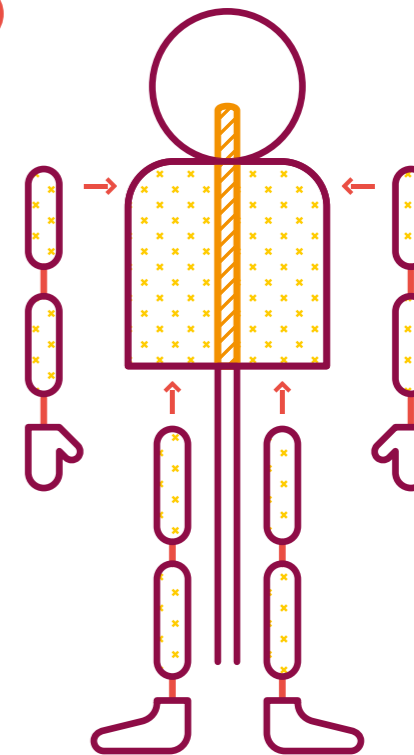
POŁĄCZ WSZYSTKIE CZĘŚCI SZNURKIEM

x2

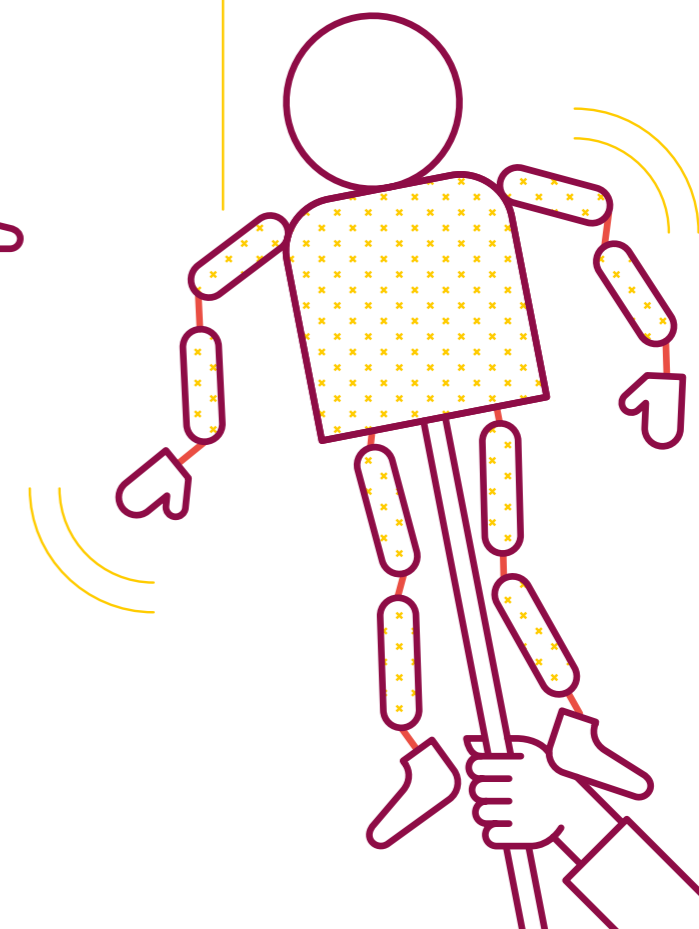


ZRÓB DWIE NOGI

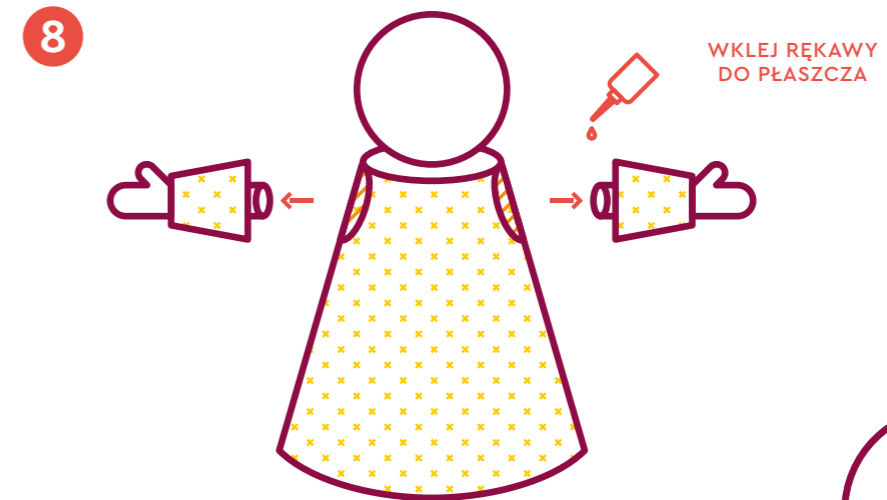
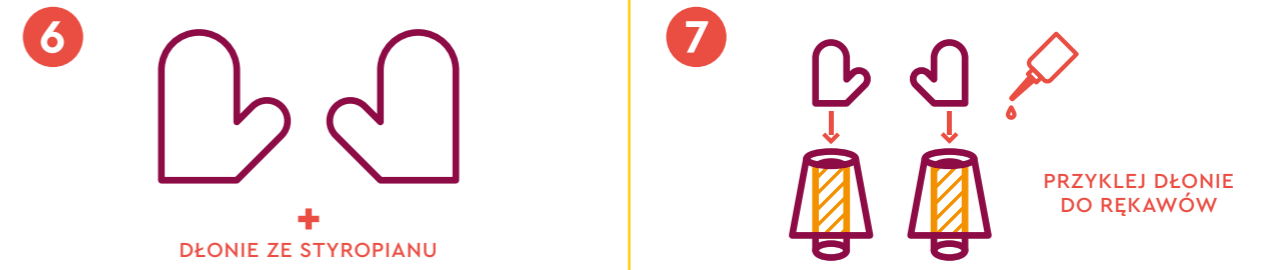
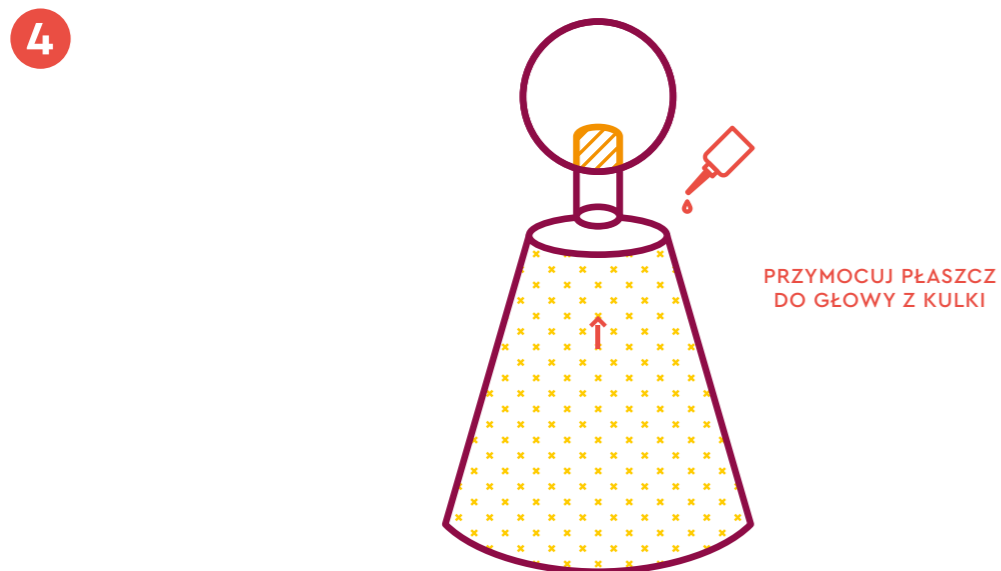
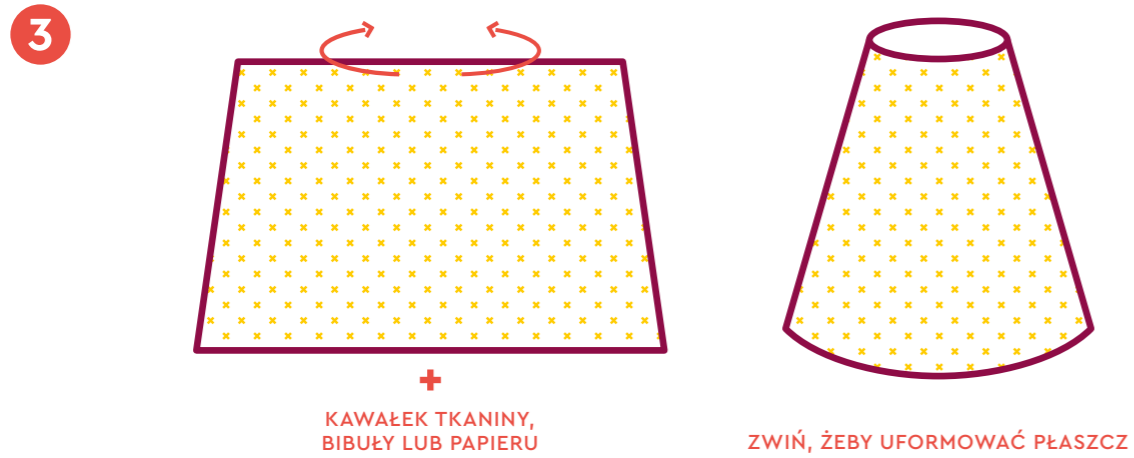
4



POŁĄCZ WSZYSTKIE ELEMENTY



ZRÓB PACYNKĘ



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Dorota Bielińska, Agnieszka Grewling-Stolc, Marta Jankowska, Sylwia Kilanowska-Męczkowska, Agnieszka Kochanowska, Agnieszka Ryll

PRZEPROWADZENIE ANKIET Z NAUCZYCIELAMI: Justyna Sawicka

KOREKTA: Agnieszka Kochanowska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design studio

ZDJĘCIA: Dawid Linkowski, Piotr Pędziszewski, Jan Rusek

WYDAWCA:



Miejski Teatr Miniatura
al. Grunwaldzka 16
80-236 Gdańsk

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY: Romuald Wicza-Pokojski

www.teatrminiatura.pl



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Projekt „Teatr i szkoła | projekt pilotażowy” został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ISBN 978-83-941239-4-9

© Copyright by Miejski Teatr Miniatura, Gdańsk 2017

Pewne prawa zastrzeżone. Publikacja udostępniana jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe. Tekst licencji dostępny jest na stronie: creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/deed.pl



PUBLIKACJA POWSTAŁA W TRAKCIE PRAC GRUPY EKSPERTÓW PRZY PROJEKCIE „TEATR I SZKOŁA”, KTÓRY ZAKŁADAŁ PRAKTYCZNE SPRAWDZENIE MOŻLIWOŚCI I PRZESZKÓD WE WSPÓŁPRACY TEATRU I SZKOŁY. W TRAKCIE PRACY OKAZAŁO SIĘ, ŻE WAŻNYM ELEMENTEM TEJ WSPÓŁPRACY JEST DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ I WARSZTATEM DOTYCZĄCYM TWORZENIA SPEKTAKLU TEATRALNEGO. DLATEGO DRUGA CZĘŚĆ KSIĄŻKI TO PRAKTYCZNE PORADY OPRACOWANE PRZEZ PRACOWNIKÓW TEATRU Z RÓŻNYCH DZIEDZIN (AKTORÓW I PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH), KTÓRE MOGĄ POMÓC NAUCZYCIELOM.

OD RECENZENTA Przedstawioną do recenzji pracę można wpisać w szeroki zakres tzw. „badań w działaniu” (*action research*). Celem poniższej publikacji jest takie projektowanie edukacji teatralnej, aby nie tylko wypełniała program zajęć szkolnych (nawet jeśli pozalekcyjnych), ile aby była pewną odpowiedzią i narzędziem kształtowania dzieci i młodzieży. Uzasadnienie edukacji teatralnej wynika zresztą z diagnozy przedstawionej we wstępie publikacji – z badań okazało się, że dzieci mają sporadyczne doświadczenia teatralne. A jeśli już, to raczej doświadczenia te dotyczą wyjścia na spektakl, bez analizy tego, jak wizyta w teatrze wpłynęła na wewnętrzny świat dziecka. Przedstawiona praca może być traktowana jako publikacja postprojektowa; będący zbiorem obserwacji, refleksji, ale i porad „gotowiec” do wykorzystania w projektach teatralnych w szkołach. Autorom i autorkom udało się zebrać w sposób zdecydowany wyczerpujący wszystko to, co może być przydatne w pracy z uczniem. A dzięki temu, że ich praca opiera się na porządnej diagnozie, wszelkie wnioski nie mają charakteru „haseł-wydmuszek”, ale dotyczą konkretów i doświadczeń.

DR RADOSŁAW KOSSAKOWSKI

Organizator



Współpraca



Dofinansowano
ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego